№ 160 (2960). Warszawa, SOBOTA 12 Czerwca 1926 r. Rok XXXI..

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Żądamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu.

Żądamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

Wielki Wiec Polityczny.

W niedzielę, dn. 13 b. m., o godz. 11-ej rano, w sali teatru Odrodzonego na Pradze, odbędzie się wielki wiec polityczny.

Przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, Downarowicz, Dąbrowski, Hartleb, Lewacz i Woszczyńska.

Poszukiwanie konstytucyjnych kruczków.

Dziwnemi drogami chadza polityka polska! Rewolucja 12 — 14 maja wymierzona była przeciwko reakcyjnemu Rządowi Chjeno - Piasta i Prezydentowi Wojciechowskiemu, który tę reakcję popierał. Jej historycznem dziełem było obalenie tych rządów. Zaledwie jednak to zostało dokonane, Marszałek Piłsudski oświadczył, że jest to „Rewolucja bez rewolucyjnych konsekwencji". Rewolucyjną konsekwencją dni majowych musiałoby być — utorowanie drogi demokracji i przystąpienie do natychmiastowej gruntownej pracy reformatorskiej, w duchu interesów Pracy. Ale Marszałek Piłsudski, który nie stał na czele ruchu ludowego, lecz zbrojnej akcji wojska, nadał inny kierunek wypadkom. Doraźne zmiany były zupełnie powierzchowne. Społecznego programu zupełnie nie nakreślono. Natomiast cały niemal rozpęd wzięto w tym kierunku, aby zmienić Konstytucję w interesie i — jak się to mówi — dla wzmocnienia władzy wykonawczej a jednocześnie znacznego uszczuplenia praw przedstawicielstwa narodowego.

I tu drogi nasze rozchodzą się bardzo wyraznie z zamierzeniami nowego Rządu. Nie dlatego, abyśmy żywili szczególne nabożeństwo dla obowiązującej Konstytucji i nie chcieli gruntownej jej rewizji. Przeciwnie — ze stanowiska społecznego i demokratycznego będziemy się domagali niejednej zmiany w przepisach Konstytucji. A i pod względem formalnym — dla usunięcia niejasności i nieścisłości oraz wypełnienia różnych luk — Konstytucja wymaga znacznego udoskonalenia. A przedewszystkiem my stale i oddawna podkreślamy jedno: istnieje wprost *przepaść między demokratycznemi zasadami Konstytucji a praktyką państwową, która idzie drogami Państwa policyjnego i przywilejów klas posiadających.*

To jest największy błąd tej Konstytucji, że tak mało weszła w życie! I to jest najważniejszem zadaniem demokracji — *urzeczywistnienie Konstytucji w życiu, porażenie tą Konstytucją barbarzyństwa reakcyjnego i policyjno - biurokratycznego, które u nas się dzieje na każdym kroku.*

Wymaga to wielkiej i wszechstronnej pracy żywiołów demokratycznych, wymaga konsekwentnego programu i akcji w tym duchu. Wymaga to *nowego Sejmu.*

I trzeba stwierdzić, że w tym właśnie kierunku — *urzeczywistnienia demokracji i sprawiedliwości w życiu państwowem* — idą nadzieje, tęsknoty, idzie walka szerokich mas ludowych. Jakiekolwiek są grzechy Sejmu — a są one wielkie! — warstwy ludowe, a przedewszystkiem klasa robotnicza zwraca się nie przeciwko zasadzie przedstawicielstwa narodowego i nie w kierunku absolutyzmu rządowego. W normalnych warunkach klasa robotnicza stać musi na gruncie parlamentarnym, jako najdogodniejszym dla rozwoju jej sił i dla obrony jej żądań — i upośledzenie parlamentu, jak uczy doświadczenie historyczne, nie leży w jej interesach.

A obrady Rady Ministrów idą właśnie w kierunku konstytucyjnego upośledzenia parlamentu! I co jest najdziwaczniejsze, możnaby wprost powiedzieć — groteskowe: Rewolucja 12 — 14 maja wymierzona była przeciwko reakcji, a teraz min. Makowski — „postępowiec" — referuje wnioski zmiany Konstytucji — nawet takie, o jakich przeprowadzeniu reakcja nie śmiała marzyć!

P. Makowski chce, aby Prezydentowi Rzplitej przysługiwało prawo zakładania veto przeciwko uchwalonym przez parlament ustawom! Prawo veta było niegdyś przywilejem monarchy, który — dopuszczając przedstawicielstwo narodowe do udziału w stanowieniu praw — pragnął jednak zachować zwierzchnią władzę również w dziedzinie prawodawstwa. Nadanie prawa veto Prezydentowi Rzplitej byłoby nie jakąś szczegółową zmianą, lecz całkowitą zmianą Konstytucji naszej! Byłaby to zmiana nawskroś anti-demokratyczna, a w Europie współczesnej stanowiłaby zupełny anachronizm. W Anglji, kraju tradycji, królowi do dziś dnia „teoretycznie" przysługuje prawo „veta". Ale od początku XVIII w. król nigdy w stosunku do ustaw veta nie stosował — i nikt nie pozwoliłby mu go stosować. Zresztą i na kontynencie w monarchjach konstytucyjnych veto w ostatnich dziesięcioleciach wyszło z użycia. A „postępowy" prawnik p. Makowski chce je zastosować w Republice Polskiej!

Konstytucyjnie byłoby to przekreśleniem demokracji parlamentarnej. Praktycznie zaś i politycznie oznaczało by to, że Prezydent stale pozostawałby w wirze walk partyjnych, że w sprawie każdej ważniejszej ustawy byłby na niego wywierany nacisk, aby jej nie zatwierdzał, że Prezydent musiał by się stać Prezydentem *partyjnym*. Oryginalny wynik ciągle w ostatnich czasach forsowanej „bezpartyjności".

Dalej mamy w projekcie p. Makowskiego zmartwychwstanie cesarsko-austrjackiego „sposobu na parlamentaryzm", mianowicie wydawanie w czasie, kiedy Sejm nie obraduje, „rozporządzeń z mocą ustaw", czyli zupełnie bezceremonialne wkraczanie władzy wykonawczej w dziedzinę prawodawstwa. Wreszcie i projekt pozaparlamentarnego załatwiania budżetu w razie, jeżeli parlament nie upora się z nim w określonym czasie.

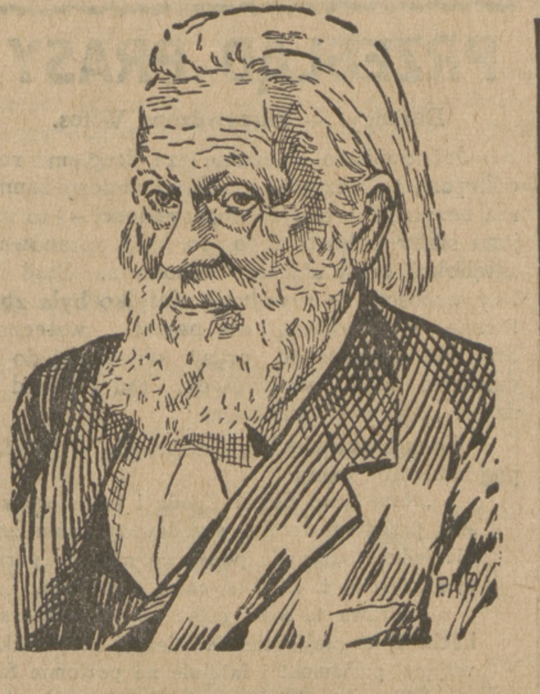
Nie wiemy, czy na tem kończą się projekty, czy też jest to tylko pierwsze danie. Może jeszcze „apetyt przyjdzie przy jedzeniu" i z lamusa antiparlamentarnych pomysłów wyciągnie się jeszcze jakiś oręż.

Ale chyba i tego dość. Wszystkie te projekty godzą w same podstawy przedstawicielstwa narodowego, jako władzy prawodawczej i kontrolującej. Nie jest to „odgraniczenie władzy wykonawczej od prawodawczej", o jakiem mętnie pisano w licznych rezolucjach ugrupowań inteligenckich. Jest to *podporządkowanie* władzy prawodawczej — Rządowi i Prezydentowi!

I wysuwa się te projekty zupełnie bez potrzeby wtedy, gdy konieczne jest zwołanie nowego Sejmu, z mocy Konstytucji mającego zająć się zmianą Konstytucji. Sejm obecny, przeżyty, sponiewierany, niegodny dalszego istnienia, powołuje się do zmiany Konstytucji — podczas gdy demokracja robotnicza i włościańska pragnie *nowych wyborów*, pragnie *rządów ludowych.*

Rząd, który przedewszystkiem winien zwrócić uwagę na palące konieczności chwili: na naprawę administracji i sądownictwa, na stosunki gospodarcze, na kryzys i potworną nędzę — Rząd, od którego najszersze masy oczekują programu i energicznej akcji właśnie w tej dziedzinie — zajmuje się konstytucyjnemi kruczkami w rodzaju „veta" i „rozporządzeń z siłą ustawy"...

::o::



Władysław Mickiewicz.

KRWAWE ZAJŚCIA W OSTROWCU.

(Telefonem).

W wyniku krwawych zajść, jakich widownią były w czwartek Ostrowieckie Zakłady, jest 4 zabitych robotników i 1 zabity policjant. Ciężko rannych robotników jest 9 i 1 policjant, lżej rannych — robotników 6, 1 policjant i 1 wywiadowca policyjny.

Dzisiaj w mieście panuje zupełny spokój. Fabryka jest czynna normalnie, z wyjątkiem oddziału pieców Martenowskich.

O krwawych zajściach czwartkowych świadczy tylko uszkodzony dom komendy policji oraz powybijane w nim szyby.

Dziś odbyła się konferencja z udziałem 33 delegatów robotniczych, 4 przedstawicieli klasowego Zw. zaw. rob. metal., delegata Min. Pracy p. Ulanowskiego i starosty Kauckiego. Obecni byli na konferencji także przybyli z Warszawy pos. tow. Praussowa i pos. tow. Pączek.

Na konferencji stwierdzono, że najwyższa płaca miesięczna za 25 dni pracy wynosi 112 zł., najniższa — 20 zł. Na konferencji omawiano 4 sprawy: 1) podwyżkę płac, 2) zamknięcie pieców Martenowskich, 3) stosunek dyr. Iwaszkiewicza do organizacji robotniczych i 4) materjalne zaopatrzenie wdów i sierot po poległych.

Z ramienia Zakł. Ostrowieckich w konferencji brał udział dyr. Iwaszkiewicz, który oświadczył, że nie posiada pełnomocnictw do rokowań. Ponieważ całe zachowanie się dyr. Iwaszkiewicza było lekceważące, a nawet prowokujące, postanowiono dalsze układy przenieść do Warszawy, gdzie znajduje się zarząd główny Zakładów Ostrowieckich.

POGRZEB OFIAR.

Pogrzeb zabitych robotników odbędzie się dziś o godz. 4-ej po poł.

::o::

Uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W dn. 10 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych poświęcone sprawozdaniu z działalności Sekretarjatu, oraz sytuacji politycznej i gospodarczej. Sprawozdanie Sekretarjatu po krótkiej dyskusji przyjęte zostało do wiadomości. Obecną sytuację polityczną i gospodarczą zreferował poseł tow. Żuławski, poczem po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni członkowie Komisji, podjęta została następująca uchwała:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych stwierdzając, że dokonana akcja militarna marszałka Piłsudskiego poza usunięciem reakcyjnego Rządu burżuazyjnego i zamożnych chłopów nie jest w stanie wpłynąć na spełnienie żądań ekonomicznych i politycznych klasy robotniczej — wzywa ogół robotników do podjęcia jak najenergiczniejszej pracy organizacyjnej widząc w niej w chwili obecnej jedynie skuteczny środek do walki o poprawę położenia klasy robotniczej.

„Od obecnego Rządu Komisja domaga się utrzymania w całej pełni dotychczasowego ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego a zwłaszcza 46-cio godzinnego tygodnia pracy, urlopów i ubezpieczenia na czas choroby — oraz podjęcia akcji o uruchomienie warsztatów pracy, utrzymanie i rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych oraz walki z drożyzną.

„Wreszcie Komisja Centralna oświadcza, że widząc w parlamentaryzmie i w kontroli reprezentacji ludowej nad władzą wykonawczą skuteczne narzędzie walki w obronie interesów klasy robotniczej — domaga się bezzwłocznego przeprowadzenia wyborów do nowego Sejmu oraz wzywa ogół robotników do przeciwstawienia się wszelkiej agitacji za dyktaturą militarną, faszystowską czy monarchistyczną i do obrony zasady parlamentaryzmu".

Na tem samem posiedzeniu rozważając sprawy organizacyjne, Komisja Centralna między innemi podjęła następującą uchwałę w sprawie wychodzącego w Krakowie wydawnictwa pod nazwą „Głos Pracy", podszywającego się pod pismo zawodowe:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych zwraca uwagę, że kolportowanie wydawnictw wrogich klasowemu ruchowi wśród członków organizacji jest niedopuszczalne. Wobec tego za niedopuszczalne Komisja uważa kolportowanie wśród członków pisma pod nazwą „Głos Pracy" wydawanego w Krakowie i podszywającego się pod uwagę pisma zawodowego".

::o::

Rezolucje klubu „Wyzwolenie".

W ciągu ostatnich trzech dni obradował klub P. S. L. „Wyzwolenie", który po długiej dyskusji uchwalił następujące rezolucje.

I. Klub P. S. L. Wyzwolenie postanawia zwrócić uwagę Rządowi na to, że 1) dotychczasowy sposób pojmowania przez Rząd „pacyfikacji", jako tolerancji dla urzędników w opinji publicznej skompromitowanych, jak to ma miejsce z całym szeregiem wojewodów i prokuratorów i usiłowania załagodzenia opinji kół anti-demokratycznych przez faworyzowanie na wysokich urzędach ludzi obozowi temu służących — wywołuje w kraju zdumienie, które łatwo w zniechęcenie zamienić się może i doprowadzi do zatracenia radosnej i twórczej fali entuzjazmu, która społeczeństwo ogarnęła. 2) Sytuacja finansowa kraju wymaga spiesznego powzięcia i przeprowadzenia jasnego programu uzdrowienia życia gospodarczego. Słuszna polityka niezależności Polski od obcego kapitału musi być połączona ze świadomym planem rozwiązania trudności własnym wysiłkiem. Nawrót do ludzi zużytych w dawnym trybie pracy i znałogowanych do deptania starych ścieżek nie rokuje nadziei na uskutecznienie sanacji. 3) Dotychczasowe zaniechanie rozwoju gospodarczego wsi i bezład w sprawie bezrobotnych muszą być przerwane doraźnemi zarządzeniami władz, znamionującemi dobrą wolę Rządu.

II. Uwzględniając wolę społeczeństwa do rozwiązania Sejmu i Senatu, oraz przeprowadzenia nowych wyborów oraz uwzględniając nową sytuację polityczną klub uznaje za potrzebne i konieczne doprowadzenie do stworzenia wyborczego bloku lewicy. Rozważona też przy tem musi być sprawa ewentualnego gremjalnego złożenia mandatów przez całą lewicę, gdyby w inny sposób nie dało się przeprowadzić wyborów w najbliższym czasie.

III. W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożona agitacja kół prawicowych i faszystowskich, skierowana przeciw instytucji parlamentu wogóle. Agitacja ta znajduje oparcie i pomoc także w usiłowaniach zmierzających do podtrzymania żywota obecnego Sejmu i Senatu przy równoczesnem skazaniu go na długotrwałą bezczynność. Z uwagi, że

lud wiejski jedynie w drodze reprezentacji i walki parlamentarnej może zabezpieczyć sobie należny wpływ na ustalenie zadań i dróg polityki Rządu, klub P. S. L. Wyzwolenie zwraca się do wszystkich organizacji partyjnych z wezwaniem, by energicznie przeciwstawiały się agitacji, podkopującej ideje reprezentacji narodu przez parlament i aby w imię uzdrowienia polskiego parlamentaryzmu domagały się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów.

IV. Pomysły wysuwane przez koła konserwatywne utworzenia Rady Stanu i przeniesienia uprawnień legislacyjnych na ten nominowany przez Rząd i oderwany od społeczeństwa organ, uznaje klub za nienadające się do dyskusji.

***

Z powyższemi rezolucjami posłowie dr. Putek i Nowicki udali się do Premjera Bartla, któremu rezolucje te przedłożyli. Jednocześnie dr. Putek przedstawił Premjerowi uzgodnione przez komisję pięciu projekty ustaw samorządowych, do których p. Premjer odniósł się przychylnie. W dalszej rozmowie *p. Premjer zapowiedział posłom bliskie rozwiązanie Rad miejskich w Warszawie i w Łodzi*, przy omawianiu zaś spraw ogólno - politycznych oświadczył, iż *wybory do nowego Sejmu*—zdaniem Rządu — *nie będą mogły odbyć się wcześniej jak za 6 miesięcy (!!)*.

::o::

Klub Pracy a mniejszości narodowe.

Polska demokracja w myśl szczytnych swoich tradycji uznaje prawo narodów zamieszkujących Rzplitę Polską do swobodnego rozwoju narodowego. Dołożymy też wszelkich starań, aby w granicach Rzplitej podstawy państwowej mocy i szczęście zespolonych w państwie ludów oprzeć na rzetelnem wprowadzeniu w życie postanowień Konstytucji, gwarantujących prawa mniejszości narodowych. Będziemy zwalczać wszelki ucisk narodowościowy i dążyć aby przy rozkwicie samorządu we wszystkich dzielnicach ziemie Rzplitej z przewagą ludności białoruskiej i ukraińskiej korzystały z autonomji terytorjalnej. Polska demokracja, świadoma, że wspólne dobro ludów, zamieszkujących Rzplitę, wymaga od nich zbiorowych wysiłków, gotowa jest do łącznej pracy na rozmaitych polach z demokracją mniejszości narodowych i łącznej walki przeciw wszelkim objawom nacjonalistycznej nietolerancji z jednej i drugiej strony.

Żywimy wiarę, że jedynie na drodze znaczonej wspólnemi wysiłkami mogą się zejść i uzgodnić aspiracje polityczne Białorusinów i Ukraińców z polską racją stanu, urzeczywistniając w ten sposób ideały niepodległościowe Białorusi i Ukrainy i federacyjną ideę Polski.

::o::

O wojsko w powiecie Włoszczowskim.

W czwartek zgłosili się do Premjera posłowie: tow. tow. dr. Marek, Pużak i Kwapiński żądając od Premjera usunięcia wojska z powiatu włoszczowskiego. Wskutek tej interwencji Min. Spraw Wewn. zwróciło się telefonicznie do wojewody kieleckiego celem wydania odnośnych zarządzeń. Wojewoda kielecki p. Manteufel oświadczył, że kompanja piechoty wycofana została już z końcem ubiegłego tygodnia, zaś pół szwadronu kawalerji odmaszerowało w poniedziałek.

::o::

O mowie polskiej.

Zabierz krowom tłuste mleko,
Zabierz żółty miód pasiekom,
Później wgrąż się w zadumanie
I, jak w dzbanie,
Pszczelny miód i mleko krowie
Zmieszaj w słowie.

Aby była zawsze zdrowa
Polska mowa, polna mowa,
Oddziel ziarno jej od plewy,
Zamknij w czystość swoje śpiewy,
Rozlej w nich żywiczność lasu.
Niechaj zabrzmią jak najczystsza
Mowa mistrza
Z Czarnolasu!

Widzisz? Śliwa już dojrzała;
On rzekł „Stań się“! i się stała.
Ułóż również tak śpiewanie,
Aby rzeczy powstawanie
Trysło z niego,
Jak z — Bożego

Kiedy mówisz jak należy,
Oglądamy wszystko szerzej.
Mówisz — miłość się powiększa,
Mówisz — milknie huczny wicher,
Serce — ciche,
W oczach — tęcza.

Włodzimierz Słobodnik.

PRZEGLĄD PRASY

Doradcy. — Skrzywdzony Witos.

Jedno pismo chjeńskie za drugiem robi odkrycie, że wszystko co Rząd obecny zamierza uczynić lub uczyni w przyszłości — to nic, jeno słaby odblask tego, co była opracowała „głęboka“ myśl chjeno - witosowa. Stąd łatwy wniosek, że rewolucja nietylko była zbyteczna i szkodliwa, ale nawet... wsteczna. Stąd też pochopność prasy chjeńskiej do udzielania nauk, wskazówek, rad i porad w dziele „naprawy“ Państwa.

„Dwugroszówka“ o „naprawie“ (czytaj: pogorszeniu) Sejmu:

„Rozwiązać Sejm? Zgoda i jaknajprędzej. Ale przedtem trzeba przedewszystkiem zrobić jedno: naprawić podstawę naszego parlamentaryzmu, t. zn. ordynację wyborczą.

Naprawa ta musi pójść w 2-ch kierunkach: 1) zmniejszenia nadmiernej rozproszkowującej parlament i fatalnie na poziomie Sejmu i Senatu odbijającej się ilości posłów i 2) stuszowanie złych stron proporcjonalności przez stworzenie zamiast 6 i 7 mandatowych — 2 do 4 mandatowych okręgów“.

„Rzeczpospolita“ odmawia zaufania Korfantego do Rządu, ale... składa na wszelki wypadek ofertę:

„Rzeczą inną jest głosić hasła i zgłaszać postulaty, a co innego dotykać się życia codziennego i tego realizmu, jaki ono ze sobą niesie. W pracy swej nad odbudową państwa, zwłaszcza nad odbudową jego podstaw gospodarczych, rząd chcąc nie chcąc musi uzyskać poparcie stronnictw centralnych i prawicowych. Sanacja gospodarcza bez udziału czynników gospodarczych kraju nie jest przecież do pomyślenia. Wytłómaczą to chyba p. p.: Klarner i Kwiatkowski swym kolegom teoretykom w gabinecie. Czyż nie będzie zakrawało na smutną ironję, gdy rząd lewicowy będzie szukał poparcia u prawicy i centrum, i powróci do stanu rzeczy z czasów przed rewolucją „moralną“.

Pos. Stroński studjuje z zapałem faszyzm i dzień w dzień udziela na łamach **„Warszawianki“** cząsteczki swej wiedzy faszystowskiej. Z wczorajszej porcyjki:

„Faszyzm oświadcza się stanowczo za taką postacią syndykalizmu, w której zarobnikom mogłoby być dane poczucie odpowiedzialności za powodzenie ich warsztatu pracy i w której pracodawcy i pracownicy mogliby być zespoleni w celu współdziałania dla dobra wytwórczości, podporządkowując zarazem swe szczególne potrzeby najwyższym potrzebom Państwa“.

Robotnik włoski ma zyskać „poczucie odpowiedzialności za warsztat pracy“, „zespolić się“ z przedsiębiorcą i „podporządkować się najwyższym potrzebom państwa“ faszystowskiego w którem jest niemiłosiernie wyzyskiwany przez kapitał, żyje w nędzy materjalnej i duchowej, pozbawiony wolności słowa i prawa zrzeszania się wedle swych pragnień i potrzeb! Kłamliwe mrzonki!

Konserwatywno - liberalny **„Nowy Kurjer Polski“** również woła o „naprawę“ przez popsucie ordynacji wyborczej:

„Należy zmienić ordynację wyborczą w ten sposób, by złamać wszechwładztwo partji, przypominające warcholstwo możnowładców w w. XVIII, by przetargi partyjne nie stanowiły istoty rządów i by ścieranie się partji i ludzi nareszcie oparte zostało o wyraźne programy polityczne. Jednocześnie wiemy z doświadczenia, że należałoby wyrzec się list wyborczych i wybierać wprost — ludzi“.

***

Małopolski organ piastowski **„Sprawa Ludowa“** pasuje Witosa na bohatera i męczennika, którego skrzywdzono za to, że jest.... chłopem! Posłuchajmy demagogji chłopskiej pióra pos. Brodackiego (nie chłopa):

„Chłop z Wierzchosławic premjerem i to poraz trzeci!

Dobre to było, gdy bolszewik stał pod murami Warszawy, ale dziś — dziś chłop potrzebny miastu, kiedy przynosi nabiał, warzywa, lub najmuje się do znoszenia węgli, ale rządzić państwem — wara mu!

Jaka zachłanność chłopska, co za bezczelność, co za zbrodnia!

Nie Witos popełnił zbrodnię, ale na Witosie popełniają „wyższe sfery“ ohydną, plugawą zbrodnię, za którą już państwo zapłaciło zachwianiem poczucia praworządności w masach, wiary i nadziei w Polskę, a nie daj Boże, żeby zapłaciło przewrotem bolszewickim i zgubą swą“.

Ani słowa o rządzie chjeno - witosowym z r. 1923, kiedy bolszewik nie stał pod murami Warszawy, ale zato Witos spychał całą Polskę w przepaść pod hasłem „będzie gorzej“. Albo Witos — albo zguba Polski! Oto do czego dogadali się witosiki, rozwścieczeni z powodu klęski ich wodza! **B.**

::o::

Ustąpienie rządu socjalistycznego w Szwecji.

Na początku czerwca ustąpił rząd socjalistyczny Szwecji, obalony przez zwartą masę partji burżuazyjnych.

Rząd ten pod wodzą tow. Sandlera był następcą dwu poprzednich rządów socjalistycznych, na których czele stali tow. Thorsson i Branting, obaj oni zmarli w krótkich odstępach czasu na początku 1925 r. i rząd Sandlera był trzecim z kolei rządem socjalistycznym w wyniku dużego zwycięstwa socjalistów, odniesionego w wyborach na jesieni 1924 r.

Ale socjaliści stanowią jeszcze mniejszość Izby poselskiej, mając 103 posłów, na ogólną liczbę 230. Mogli oni rządzić jedynie dzięki poparciu lewicy burżuazyjnej, która w wielu sprawach dużej wagi, że wymienimy tylko politykę zagraniczną i rozbrojenie, zapoczątkowane w Europie przez socjalistów szwedzkich — szła istotnie razem z socjalistami. Wysoka kultura polityczna i obyczajowa Szwedów, zakorzenione tradycje demokratyczne, umożliwiały socjalistom sprawowanie rządów ku pożytkowi klasy robotniczej.

Ale okazało się, że nawet w tak względnie przyjaznych dla mniejszości socjalistycznej warunkach istnieje granica, poza którą współpraca z burżuazją choćby najbardziej liberalną, staje się niemożliwe. Granica ta zjawia się, z chwilą, gdy w grę wchodzą interesy materjalne burżuazji. Upadek rządu Sandlera nastąpił z powodu rzeczy drobnej, niemniej przecież bardzo znamiennej z punktu widzenia walki klasowej kapitału z pracą.

Oto prawo szwedzkie przepisuje, że bezrobotni nie mogą być zatrudnieni w zakładach, objętych strajkiem. Mimo to w pewnem przedsiębiorstwie górniczem przyjęto do pracy bezrobotnych na miejsce strajkujących, powołując się na to, że był to strajk „dziki“, nie obejmujący wszystkich robotników. Ale tow. Möller, minister pracy i opieki społecznej, uchylił to zarządzenie. Wywołało to oburzenie wśród wszystkich partji burżuazyjnych, które też uchwaliły votum nieufności rządowi socjalistycznemu, wskutek czego ten ustąpił.

Gabinet Sandlera upadł, jak żołnierz na stanowisku, w obronie żywotnych praw i interesów klasy robotniczej. To też sympatje całej klasy robotniczej są po jego stronie. Nietylko dlatego, że padł ofiarą sprzymierzonej w walce z robotnikami burżuazji, ale też za to wszystko dobro, które uczynił dla sprawy robotniczej, demokracji i pokoju w ciągu z górą 1½ roku swego istnienia.

Zbyteczne dodawać, że mamy tu do czynienia tylko z przerwą między gabinetem Sandlera a przyszłym gabinetem socjalistycznym, który zapewne niezadługo znowu obejmie władzę.



Podpułk. Beck.
Szef gabinetu Ministra Spraw Wojsk.

JENS PETER JACOBSEN.

PANI FENS.

„Wolałabym umrzeć“ — rzekła Eleonora — „wszystko co powiedział Tahe, to prawda, matko, i nie pogodzimy się z tem nigdy, żebyś w naszym wieku dała nam drugiego ojca“.

„Drugiego ojca!“ — krzyknął Tahe — „nie chcę myśleć, żeby on choć na chwilę śmiał... Zwarjowałaś! gdzie on będzie, tam nie będzie nas, żadna siła na świecie nie zmusi mnie mieć coś wspólnego z tym człowiekiem. Matka musi wybrać — *on* albo *my!* Jeśli nowożeńcy udadzą się do Danji, jesteśmy pozbawieni ojczyzny, jeśli pozostaną tutaj, my odjedziemy“.

„Zrobisz tak, Tahe?“ — zapytała pani Fens.

„Nie chce mi się wierzyć, abyś mogła o tem wątpić. Wyobraź sobie nasze życie razem: Ida i ja siedzimy przy świetle księżyca na tarasie, a tam za wawrzynami słychać jakieś szepty; Ida zapytuje, kto to; a ja odpowiadam: moja matka i jej nowy małżonek.

Nie, nie, nie powinienem był tego mówić; ale widzisz, jak to już na mnie wpływa, jak mi boleśnie przykro, i wierz mi, Eleonory to też nie uzdrowi.

Dzieci odeszły, pani Fens nie zatrzymywała ich i została sama.

Nie, Tahe miał rację, to na nich bardzo źle wpłynęło; już ta krótka rozmowa postawiła między nimi ścianę; już zaczęli patrzeć na siebie nie jak na dzieci jej, lecz jak na dzieci ojca, oni już gotowi byli od niej odejść, skoro tylko zauważyli, że nie całem swem sercem należy do nich! Ale przecież ona jest nietylko matką Tahe i Eleonory, jest sama istotą żywą, z własnem życiem i własnemi nadziejami, niezależnie od nich. Ale może ona w istocie nie jest tak młoda, jak jej się to zdaje. Zauważyła to w rozmowie z dziećmi. Doświadczała przecież obawy, mimo swych stanowczych słów, czuła się tak, jakby się miała porwać na prawa młodości, a we wszystkiem, co oni mówili, czyż nie dźwięczała pretensja i naiwna tyranja młodości? — *my* mamy prawo kochać, do *nas* należy życie, a *wy* żyjecie tylko dla nas!

Zaczęła rozumieć, że i w późnej starości można znaleźć zadowolenie; nie to, którego pragnęła, ale mimo to starość uśmiechała się do niej zdala, jak odpoczynek po wszystkich przejściach w ostatnim czasie, zwłaszcza teraz, gdy w niedalekiej przyszłości czekało ją tyle niepokoju. Nie wierzyła już, żeby dzieci mogły zmienić swoje zapatrywanie, ale wiedziała, że będzie jeszcze nieraz rozmawiać z niemi o tem, dopóki ostatecznie nie zaniecha myśli przekonania ich. Najlepiej byłoby, gdyby Torbregger natychmiast odjechał; kiedy go tu nie będzie, dzieci się może trochę uspokoją, a wówczas ona potrafi im pokazać, że liczyła się z niemi, o ile tylko to było możliwe; potem przejdzie ta pierwsza gorycz i wszystko... nie, nie wierzyła, żeby wszystko mogło znowu ułożyć się dobrze.

Postanowili, że Torbregger pojedzie do Danji, aby uporządkować jej dokumenty. Tymczasem musi tam pozostać. Ale od tego nic się nie zmieniło na lepsze. Dzieci unikały jej; Tahe wciąż był w towarzystwie Idy i jej ojca, a Eleonora musiała ciągle siedzieć przy chorej pani Kastager. A kiedy bywali razem, nie było już między nimi dawnej zażyłości, nie było tysiąca różnych tematów do rozmowy i jeśli jako tako rozmowa zawiązywała się, nie było w niej dawnego zainteresowania. Rozmawiali ze sobą, jak ludzie, którzy z przyjemnością przeżyli dłuższy czas razem i teraz za chwilę mają się rozejść, — ten, kto ma odjechać, o niczem innem więcej nie myśli jak tylko o celu swej podróży, a ten, kto zostaje, myśli tylko o tem, że znowu zacznie zwykłe życie ze zwykłemi troskami.

Nie łączyło ich więcej wspólne życie, uczucie wzajemnego przywiązania znikło. Mówili jeszcze między sobą o tem, co zrobią w najbliższym tygodniu, w najbliższym lub nawet następnym miesiącu, lecz nie interesowali się tem, jakby mowa była nie o ich życiu. Był to dla nich okres oczekiwania, który należało czemś zapełnić, i wszyscy troje zadawali sobie pytanie: a co dalej? Dzisiejszy zaś dzień dla nich nie istniał, gdyż nie mogli się nim zajmować, póki nie zostało wyjaśnione to, co ich dzieliło.

I z każdym dniem dzieci coraz bardziej zapominały, czem była dla nich matka; dzieci czynią tak zawsze, gdy myślą, że się z niemi postępuje niesprawiedliwie: przez jedną, jedyną niesprawiedliwość gotowe są zapomnieć o tysiącu poprzednich dobrodziejstw.

Tahe był delikatniejszy i dotknęło go to głębiej, gdyż mocniej kochał. Całemi nocami długo opłakiwał matkę, która przestała dla niego być tem, czem była, i chwilami wspomnienie o miłości do niej zagłuszało w nim wszelkie inne uczucia. Pewnego razu podszedł wreszcie do niej i łkając, błagał ją, by należała tylko do nich, wyłącznie do nich i do nikogo więcej. Odpowiedziała mu: nie. I to „nie“ uczyniło go czerstwym i zimnym i z początku bał się tego chłodu, gdyż wraz z nim odczuwał w sobie przerażającą pustkę.

Eleonora reagowała na to wszystko zupełnie inaczej. Nie wiadomo dlaczego widziała w tem wszystkiem najwięcej niesprawiedliwości w stosunku do zmarłego ojca i zaczęła go ubóstwiać, choć przypominała go sobie tylko jak przez mgłę; starała się odtworzyć sobie jego postać, zagłębiając się we wszystkiem, co o nim słyszała; rozpytywała nawet o niego Kastagera i Tahe, codzień rano i wieczór całowała medaljon z jego fotografją i z histeryczną namiętnością pragnęła mieć przy sobie jego listy, które pozostawili w domu i przedmioty, które należały do niego.

W miarę tego, jak ojciec w ten sposób rósł przed jej oczyma, matka malała. Matkę w oczach córki poniżało nietylko to, że pokochała innego; przestała już być dla niej matką, nieomylną; najmądrzejszą, najlepszą i najpiękniejszą; stała się kobietą, jak wszystkie inne, a jeśli nie zupełnie taką, jak wszystkie, to zawsze kobietą, którą można krytykować i obgadywać, u której można znaleźć słabostki i wady. Eleonora teraz zwłaszcza była zadowolona z tego, że nie opowiedziała matce o swej nieszczęśliwej miłości, nie podejrzewając wcale, że w tym wypadku zawdzięcza właśnie matce.

(Dok. nast.).

Rozłam w stronnictwie liberalnem angielskiem.

Spór między przywódcami liberalnymi Lloyd Georgem i Asquithem doprowadził do rozłamu w klubie liberalnym parlamentu i do powstania dwuch grup liberalnych, ⅔ posłów liberalnych oświadczyły się za Lloyd Georgem, ⅓ za Asquithem. Znaczna część zwolenników Asquitha nosi się obecnie z myślą wstąpienia do stronnictwa konserwatywnego. Zjazd partyjny liberałów, który odbędzie się w przyszłym tygodniu w Weston-super-Mare zadecyduje ostatecznie o wyniku walki i w razie nowego zwycięstwa Lloyd Georgea przypieczętuje ostatecznie klęskę dotychczasowego przywódcy Asquitha.

::o::

Znowu stek łajdackich kłamstw.

Kloaka prasowa p. Korfantego wypuszcza codziennie „dodatki nocne", w których za 15 gr. produkuje bez liku najpodlejsze kłamstwa. Wczoraj wyszedł taki „nocnik", opowiadający, że 10 b. m. odbyło się poufne posiedzenie CKW. PPS., na którem doszło do rozłamu w Partji. Moraczewski ostrzegał przed zerwaniem z Piłsudskim, Perl wygłosił program nowego stronnictwa radykalnych socjalistów, przychylny dla III Międzynarodówki, Pragier zarzucał kierownikom zaprzedanie się burżuazji...

Wszystko to kloaczna kanalja zmyśliła i zełgała od początku do końca. Na posiedzeniu CKW. z 10-go nie rozpatrywano stosunku Partji do Piłsudskiego. Tow. Perl żadnej mowy nie wygłaszał. Tow. tow. Moraczewskiego i Pragiera wogóle nie było na posiedzeniu.

Korfanty doprowadził łajdackie kłamstwo prasowe do potworności. Wierzymy, że temu spekulantowi i geszefciarzowi politycznemu nienawistna jest PPS. Ale jego „nocniki" nam nie zaszkodzą — natomiast on się w nich pogrąży całkowicie, jako w odpowiednim symbolu jego polityki i jego moralności.

::o::

DROŻYZNA.

OBNIŻENIE CENY WĘGLA.

Od 5-go czerwca Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżyły ceny węgla dąbrowieckiego i górnośląskiego grubego i kostki I z 42 zł. do 40 zł. za tonę wraz z dostawą loco podwórze.

Wzwiązku z tem od 12 czerwca obniżone będą ceny tych gatunków węgla w sprzedaży detalicznej w miejskich składach opałowych z 48 gr. do 47 gr. za 10 kg.

WARZYWA.

W piątek, 11 czerwca, zanotowano następujące ceny hurtowe na targowisku warzywnem przy ul. Grójeckiej: buraki młode 25 do 40 gr. (w początkach tygodnia 20 do 25 gr.) za pęczek, cebula egipska 1 zł. (bez zmiany), cebula w pęczkach 20 do 25 gr. (w początkach tygodnia 20 do 35 gr.) za pęczek, marchew 60 zł. (96 do 100 zł.) za 100 kg., marchew młoda gruntowa 35 do 40 gr., inspektowa zaś 1 zł. za pęczek (1 zł. do 1.25 zł.), pietruszka 48 do 60 zł. (75 zł.) za 100 kg., ziemniaki stare 8 do 9 zł. (8 zł. do 9.50 zł.) za 100 kg., rzodkiewka 2 do 3 gr. (2 do 4 gr.) za 1 pęczek, biała 25 do 40 gr. (20 gr.) za 1 pęczek, szpinak 20 gr. (bez zmiany) za 1 kg., kalafiory I gat. 1 zł. — 1.10 zł. (1.50 do 1.75 zł.), II gat. 40 do 60 gr. (40 do 50 gr.) za sztukę, rabarbar 60 do 75 gr. (60 do 70 gr) za kg., szczypiorek i koper 7 gr. do 8 gr. (10 gr.) za 1 pęczek, kapusta kiszona 24 zł. za 100 kg., sałata 2 i pół gr. do 4 gr. (1 i pół gr. do 2 i pół gr.) za główkę.

Brukwi starych buraków, chrzanu, kapusty białej, ogórków, selerów nie dowieziono. Natomiast ukazały się młode ziemniaki po 60 zł. 100 kg. Dowóz b. duży. Ogółem dostarczono 441 wozów. Tendencja zniżkowa.

::o::

Sprawy skarbowe.

Jak wpływały podatki w maju.

Ubiegły miesiąc maj pod względem podatkowym był najkorzystniejszym miesiącem roku bieżącego.

Według sporządzonego przez Min. Skarbu zestawienia wpływów z danin i monopoli podatki bezpośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie maja 11 miljonów złotych, w drugiej 12,1 miljonów złotych, w trzeciej 21,3 miljony złotych. Podatki pośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie 2,7 miljonów złotych, w drugiej 4,6 miljonów złotych, w trzeciej 5 miljonów złotych. Cła przyniosły w pierwszej dekadzie 3,1 miljonów złotych, w drugiej 3,5 miljonów złotych, w trzeciej 6,6 miljonów złotych Opłaty stemplowe przyniosły w pierwszej dekadzie 3,5 miljonów złotych, w drugiej 2,8 miljonów złotych, w trzeciej 3,1 miljonów złotych. Monopole przyniosły w pierwszej dekadzie 10,4 miljony złotych, w drugiej 12,9 miljonów złotych, w trzeciej 17,6 miljonów złotych.

Ogółem wpływy z danin publicznych i monopoli przyniosły w pierwszej dekadzie maja 30,8 miljonów złotych, w drugiej 36,3 miljony złotych, w trzeciej 53,8 miljonów złotych.

W porównaniu z majem r. z. wpływy z danin publicznych i monopoli w maju r. b. przyniosły prawie o 50% więcej.

W Banku Polskim zmian nie będzie.

Urzędowo komunikują:

Pogłoski, jakie ukazały się w kilku pismach o zmianach osobowych w Banku Polskim są pozbawione absolutnie wszelkich podstaw.

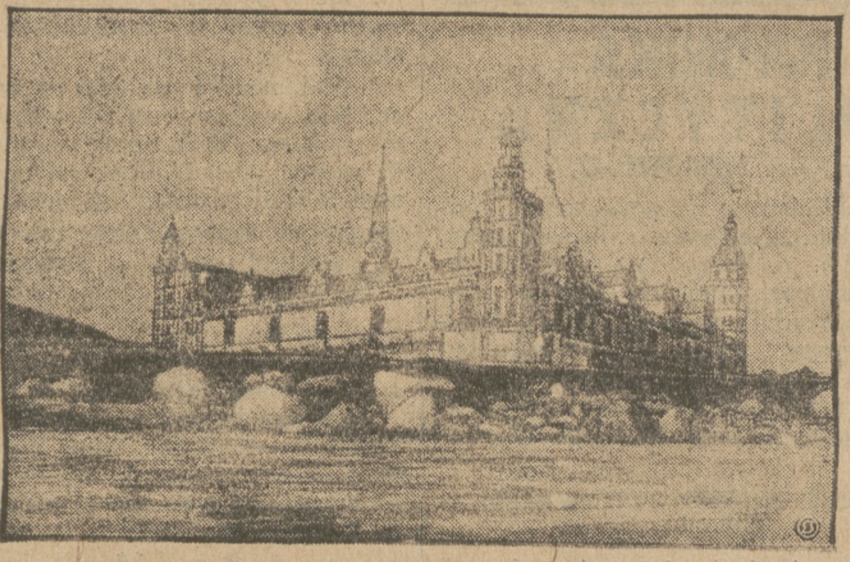
A szkoda!

Odrzucenie słusznych żądań robotniczych w Mirkowskiej fabr. papieru w Jeziornie.

Robotnicy Mirkowskiej Papierni w Jeziornie zwracali się za pośrednictwem Zw. Zaw. rob. przem. chemicznego do Dyrekcji fabryki o uregulowanie płac przynajmniej w takim stosunku w jakim wzrosła drożyzna. Dyrekcja na wysunięte żądanie zgodziła się zaledwie na „groszową" podwyżkę około 5% i to jeszcze nie dla wszystkich robotników. Z powodu takiego stawiania sprawy przez Dyrekcję robotnicy nie mieli innego wyjścia jak tylko chwycić się ostatecznej broni, t. j. strajku, który trwa od 28 ub. m.

Dn. 8 b. m. odbyła się konferencja u Inspektora Pracy 7-go Obwodu, która jednak nie doprowadziła do żadnego rezultatu, bowiem Dyrekcja fabryki zamiast mówić o podwyższeniu płac wysunęła wniosek obniżenia tych płac, co należy uważać poprostu za prowokację. Przedstawiciel Zw. chemicznego wraz z przedstawicielami robotników z całą stanowczością propozycję Dyrekcji odrzucili i postanowili walczyć aż do zwycięstwa. Nastrój między robotnikami znakomity.

Przed kilku dniami pojawiła się notatka w „Przeglądzie Wieczornym" jakoby dn. 7 b. m. miało dojść do wystąpień komunistycznych wskutek czego została sprowadzona do fabryki policja. W imię prawdy należy stwierdzić, że żadnych zaburzeń nie było, a tylko robotnicy miejscowi zwrócili się do grupy robotników, sprowadzonych pod osłoną policji, żeby im nie przeszkadzali w walce o kawałek chleba, co trafiło do przekonania tych robotników i pracy na terenie fabryki Jeziorna nie przyjęli.



Zamek Hamletowski w Helsingör. (Danja)

Pięciowiekowy zabytek przeszłości — stary zamek Hamletowski w Helsingör obchodzić będzie w przyszłym tygodniu rocznicę swego wzniesienia. Z tej okazji odbędą się wielkie uroczystości, zakończone przedstawieniem Szekspirowskich tragedji na dziedzińcu zamkowym.

Wybuch strajku na miejskich robotach dla bezrobotnych.

Wczoraj rano wybuchł strajk na robotach miejskich, prowadzonych na Żoliborzu. Oddawna nurtuje wśród pracujących na tych robotach niezadowolenie, trwające dalej mimo podwyżki płac o 1 zł. Dziś doszło do zatargu z kierownictwem robót z powodu zwołania wiecu i wyboru delegatów, których kierownik robót nie przyjął. Pod wpływem agitacji komunistycznej robotnicy porzucili pracę, a kierownictwo wstrzymało tam roboty i wezwało policję dla ochrony. W razie niezlikwidowania tego miejscowego zatargu, może pod wpływem agitacji dojść do ogólnego strajku na robotach miejskich, prowadzonych z funduszu walki z bezrobociem. Organizacje zawodowe starają się zatarg zlikwidować.

::o::

Strajk w „Pocisku".

Strajk w fabryce „Pocisk" trwa w dalszym ciągu i od onegdaj objął wszystkich robotników. Robotnicy, jak wiadomo, domagają się, by fabryka o ile nie może ostatnio prowadzić robót w obecnej skali, nie przeprowadzała redukcji personalnej, a zredukowała czas pracy. Chodzi o to, by nie pozbawiać części robotników chleba.

Wobec skomplikowanych manipulacji chemicznych z materjałami wybuchowemi, robotnicy opuścili pracę dopiero po zabezpieczeniu tych materjałów. Prócz urzędników pozostali przy pracy tylko maszyniści, obsługa pomp oraz straż fabryczna.

Dyrekcja fabryki nie tylko nie chce uwzględnić obywatelskich i słusznych żądań robotników, ale w stosunku do nich zachowuje się prowokująco.

Wbrew przepisom o bezpieczeństwie fabryki Dyrekcja ułatwia nielicznym zresztą łamistrajkom przechodzenie przez wszystkie bramy i podobno nawet przez druty kolczaste ogrodzenia. O strajkujących Dyrekcja mówi, jako o „komunistach", co rzecz naturalna, wywołuje zrozumiałe oburzenie robotników.

P. Szeppe, szwagier dyr. Leskiego (wszystko rodzina) domaga się od sprowadzonej do fabryki policji, aby agitowała robotników za złamaniem strajku i prowokuje policję wmawiając w nią, że przed bramami fabryki rzekomo jakieś bojówki teroryzują i biją idących do fabryki. Mimo tych kłamstw i prowokacji robotnicy strajkują solidarnie i nastrój wśród nich jest b. dobry.

Wśród robotników oddziału „Pocisku" na Kamionku powstała myśl, by podtrzymać żądania strajkujących w Rembertowie strajkiem na Kamionku.

::o::

Strajk w fabryce zapałek „Płomyk"

Kierownictwo strajkiem ujął w swe ręce Związek Zaw. rob. przem. chemicznego, który zwrócił się do Inspektora pracy z żądaniem interwencji w dyrekcji monopolu zapałczanego z powodu niedotrzymywania przez dzierżawców monopolu umowy zawartej z Rządem. Dziś odbyła się pierwsza konferencja w Inspektoracie pracy, a na dziś naznaczono następną.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.



Alaska.

Kolei na Alasce niema. Transporty odbywają się przy pomocy sań, prowadzonych przez psy. Rysunek przedstawia ładunek, ciągniony przez 21 psów.

Gwałty w pow. Baranowickim

(Telegram własny).

Policja pod komendą obszarnika Sławińskiego wymuszała podpisy i pieczęcie na podaniu o likwidację serwitutów. Gdy wójci odmówili, pobito i aresztowano ich. We wsi Ososy i Gajniniec dziesięć osób ciężko rannych, 1 lekko. Odstawiono ich do szpitala. Reszta rannych i kobieta z dzieckiem aresztowani, są bez pomocy lekarskiej. Ludność zrozpaczona błaga o ratunek przed bezprawiem policji. Stan groźny. Żądamy usunięcia wojewody Januszajtisa i starosty Kwiecińskiego oraz komendanta policji powiatowej i ukarania winnych policjantów.

Komitet P. P. S. w Baranowiczach.

::o::

Wiadomości z Łodzi.

(Telefonem).

ŻĄDANIA WŁÓKNIARZY.

W czwartek wszystkie Związki Zaw. robotników włókienniczych, a mianowicie: klasowy, chadecki i „Praca" zwróciły się do Zw. przemysłowców z żądaniem podwyższenia płac włókniarzy o 25%. W piśmie swojem Związki rob. podkreślają, że podwyżki tej żądają z powodu stale wzrastającej drożyzny. Związki te opracowały tabelę porównawczą cen, z której okazuje się, że gdy w ciągu 1924 r. cena chleba wynosiła 34 gr., to w maju r. 1926 — wynosiła 60 gr., czyli że wzrost ceny chleba stanowi aż 76.4%. Mąka pszenna w tym okresie wzrosła w cenie z 54 na 98 gr.; kasza jęczmienna z 40 na 59 gr.

Takie same skoki wykazują i inne kategorje żywności, wskutek czego poziom płac obecnych nie może być nadal utrzymany. O ile Związki przemysłowców nie dadzą do końca przyszłego tygodnia przychylnej odpowiedzi, organizacje robotnicze zażądają interwencji Rządu.

STRAJK LEKARZY TRWA.

Strajk lekarzy w łódzkiej Kasie Chorych trwa w dalszym ciągu. W czwartek odbyła się z inicjatywy tow. Weissberga, trzecia z rzędu konferencja w Kasie Chorych z lekarzami, która również jak i dwie poprzednie, nie doprowadziła do porozumienia.

Obie strony przyjęły wprawdzie w zasadzie wnioski pojednawcze tow. Weissberga, jednakże porozumienia nie osiągnięto, ponieważ Zw. lekarzy Państwa polskiego domaga się w dalszym ciągu zaangażowania 203 lekarzy. Kasa Chorych zaś gotowa jest zaangażować tylko 180.

O tę różnicę pertraktacje narazie rozbiły się. Lekarze zastrzegli, że udzielą ostatecznej odpowiedzi najdalej do przyszłej środy, a odpowiedź ta zależna będzie od uchwały walnego zgromadzenia lekarzy.

REWOLUCJA MORALNA W ŁODZI.

Ostatni przewrót majowy objawił się w Łodzi w sposób niesłychanie charakterystyczny. Władze rewolucyjne usunęły Darowskiego, bowiem był agitatorem „Piasta" i do ostatniej chwili działał z rozkazu Witosa przeciw marsz. Piłsudskiemu. Wkrótce jednak przywrócono go na stanowisko wojewody w Łodzi i za parę dni usunięto go znowu, ażeby go zamianować podobno wojewodą krakowskim.

Usunięto gen. Jounga. Dowództwo korpusu oddano gen. Małachowskiemu, który przeciągnął garnizon łódzki na stronę marsz. Piłsudskiego. Gen. Małachowskiego usunięto, dowództwo korpusu powierzono gen. Ledóchowskiemu, który tak samo jak gen. Joung, dochował w czasie przewrotu wierności prez. Wojciechowskiemu.

Tow. Remiszewski robił rewolucję moralną po stronie marsz. Piłsudskiego: z rozkazu marsz. Piłsudskiego został mianowany wojewodą, ale po kilku dniach usunięto go. Po stronie marsz. Piłsudskiego stanął także nadkomisarz policji Żółtaszek, którego w okresie przewrotu zamianowano komendantem policji na m. Łódź. W czwartek usunięto znowu nadkomisarza Żółtaszka, a na jego miejsce zamianowano komendantem policji na m. Łódź nadkomisarza Izydorczyka, tego samego, którego min. Raczkiewicz miał pozbawić stanowiska za rozbijanie pogrzebu „Proletarjatczyka"!

::o::

Straszny wypadek na robotach miejskich w Lublinie.

Wczoraj o godz. 11 przed poł. Lublin był terenem strasznego wypadku.

Na skutek krótkotrwałej, ale gwałtownej ulewy, która wkrótce zmieniła się w burzę, woda z wyżej położonych okolic wartkim potokiem zaczęła spływać aleją Jagiellońską, na której prowadzono miejskie roboty kanalizacyjne, kierowane przez firmę amerykańską „Ullen".

W chwili nadpływania fali wodnej we wnętrzu betonowych rur pracowało 4-ch robotników, zajętych ich scementowaniem. Woda wdarła się niespodziewanie do wnętrza rur, unosząc 4-ch pracujących robotników. Robotnicy, pracujący na powierzchni ziemi, widząc co się dzieje, zdołali wydrzeć z rur dwuch zagrożonych robotników. Inni dwaj unoszeni byli w dalszym ciągu przez prąd wody, wyciągnięci zostali nieco później. Wyciągnięto ich bez przytomności, nie dających żadnych znaków życia. Sprowadzone pogotowie ratunkowe przewiozło ich natychmiast do szpitala. Nie odzyskali oni dotąd przytomności, znajdują się zaś w stanie bardzo ciężkim. Pracujący z nimi robotnicy stwierdzili ich nazwiska. Jeden z nich nazywa się J. Kozłowski, drugi S. Kapica. (A. W.).

Jak p. starosta Staniszewski okazał swoją „energję"

FABRYKACJA KOMUNISTÓW.

Nawiązując do artykułu z dnia 21 stycznia r. b., o nadużyciach władzy i prowokowaniu ludności przez starostę Kosów Poleski, Władysława Staniszewskiego, otrzymujemy w dalszym ciągu następujące szczegóły o słynnej „aferze komunistycznej", którą, jak pisaliśmy już, zajął się gorliwie p. Staniszewski.

Objąwszy urząd starosty, wpadł on natychmiast na trop istniejących jakoby niebezpiecznych „jaczejek komunistycznych" w powiecie. Dla zlikwidowania ich, wytężył wszystkie swe siły i wspólnie z komendantem p. p., komisarzem Ułaszewskim, rozpoczął „energiczną" pracę.

Zaczął się sądny dzień. Obławy, rewizje, aresztowania. Wreszcie praca cała została uwieńczona pomyślnemi rezultatami. W rejonie gminy Borko - Giczyckiej wpadnięto na trop organizacji komunistycznej. Znaleziono nawet w urzędzie gminnym dowody rzeczowe w postaci: spisu komunistów, oraz odezwy, transparenty, nawet na cmentarzu prawosławnym znaleziono ukryte transparenty. Podejrzanych o komunizm osadzono pod kluczem; częściowo zwolniono za kaucją.

Sprawa była b. głośna, aż znalazła echo w obszernym artykule „Expressu Poleskiego" w Brześciu n/B. (w m. październiku 1925 r.), w którym to artykule zrobiono nawet b. starostę p. Zabiełę, człowieka nadzwyczaj popularnego i lojalnego, komunistą i propagatorem organizacji komunistycznych.

Obecnie okazuje się z zebranych dowodów, że konfidenci policji sami fabrykowali spis komunistów, oraz transparenty, a następnie wraz z odezwami komunistycznemi podrzucali mieszkańcom. Policja mundurowa, dążąc w ślad za nimi, przeprowadzała rewizje, i ma się rozumieć, w związku z tem osadzano pod kluczem ludzi niewinnych, którzy od października 1925 r. do dnia dzisiejszego siedzą zamknięci w więzieniu, czekając na wymiar sprawiedliwości. Między innymi są zamknięci: Aleksander Mołosz, wójt gminy Borko-Giczyckiej, Antoni Kozioł z Jaglemicz, Cyryl Antoniuk p.sarz gminy po 2 czy 3 miesiącach uwolnieni za kaucją i wielu innych.

Była to zwykła prowokacja, ale zato p. Staniszewski okazał swoją „energję" jako starosta!

Według posiadanych przez nas wiadomości, o całej tej aferze złożone zostały zeznania przez funkcjonarjuszów p. p. w dniu 7 ub. mies. w Komendzie głównej p. p., lecz dotychczas niema żadnego rezultatu tych zeznań.

Żądamy przeprowadzenia energicznego dochodzenia w tej sprawie, oraz zawieszenia w czynnościach: starosty Staniszewskiego, komisarza p. p. Ułaszewskiego, konfidentów: Adama Zielińskiego, Paszkiewicza i Bereżańskiego.

—::o::—

Zapomogi dla pracowników umysłowych.

Min. Pracy i Opieki Społ. wyasygnowało do dyspozyzji Zarządów Obwodowych Funduszu Bezrobocia 350.000 zł. na zapomogi dla pracowników umysłowych w m. czerwcu z tem, że wypłata zasiłków dokonywana będzie na całym terenie odpowiednich P. U. P. P. Z powyższej sumy Warszawa otrzymała 90 tysięcy złotych.

—::o::—

Wybuch granatu.

1 ZABITY I 2 RANNYCH.

Wczoraj o godz. 14 w magazynie warsztatów amunicji specjalnej na forcie Dąbrowskiego ,w czasie przenoszenia granatów nastąpił wybuch jednego z nich. Wskutek wybuchu został zabity na miejscu robotnik Stanisław Sidowski, oraz ranni robotnicy: Feliks Müller (Polna 42) i Michał Piotrowski (wieś Powsinek). Lekarz Pogotowia stwierdził u Müllera rany szarpane przedramienia oraz kilka ran klatki piersiowej i brzucha, u Piotrowskiego zaś rany cięte głowy, twarzy i brzucha i, po nałożeniu opatrunku, przewiózł poszwankowanych w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha.

—::o::—

Z Uniwersytetu Warszawskiego.

WYBORY WŁADZ.

Dnia 10 b. m. odbyło się w Sali Posiedzeń Senatu Akademickiego Uniwersytetu Warsz. Zebranie Ogól e Profesorów Uniw. w celu wyboru Rektora na nowy rok akademicki 1926/27.

Rektorem wybrany został ponownie, dwukrotnie, prof. Dr. Stefan Pieńkowski, który się jednak zrzekł mandatu. Wobec czego odbyły się ponowne wybory i wybrany został Rektorem prof. Dr. Bolesław Hryniewiecki.

Prorektorem, zgodnie z art. 28 Ustawy o szkołach akademickich z dn. 13 lipca 1920 r. zostaje ustępujący Rektor, prof. Dr. Stefan Pieńkowski.

Na zebraniach Rad Wydziałowych, które odbyły się natychmiast po wyborze Rektora, wybrani zostali:

Dziekanem Wydziału Teologji Katolickiej — prof. ks. lic. Jan Stawarczyk.

Delegatem do Senatu od tegoż Wydziału — prof. ks. dr. Zygmunt Kozubski.

Dziekanem Wydziału Teologji Ewangelickiej — prof. ks. Karol Michejda.

Delegatem do Senatu — prof. ks. lic. Jan Szeruda.

Dziekanem Wydziału Prawa — prof. dr. Eugenjusz Jarra (ponownie).

Delegatem do Senatu od tegoż Wydziału — prof. dr. Roman Rybarski.

Dziekanem Wydziału Lekarskiego — prof. dr. Jerzy Modrakowski.

Delegatem do Senatu — prof. Dr. Mieczysław Konopacki.

Dziekanem Wydziału Filozoficznego — prof. Dr. Zygmunt Łempicki.

Delegatami do Senatu od tegoż Wydziału: Oddziału nauk humanistycznych — prof. Dr. Andrzej Tretiak.

Oddziału nauk matematyczno-przyrodniczych — prof. Dr. Kazimierz Bassalik.

Dziekanem Wydziału Farmaceutycznego — prof. mag. farm. Bronisław Koskowski.

Delegatem do Senatu — prof. Dr. Jan Zaleski.

Nowe władze akademickie Uniwersytetu Warszawskiego obejmą urzędowanie z dniem 1-ym września 1926 r.

KRONIKA POLITYCZNA

RADA MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu, odbytem w dniu 11 czerwca r. b. na Zamku, w obecności p. Prezydenta Rzplitej, uchwaliła wniosek ministra Skarbu, anulujący poprzednią uchwałę Rady Ministrów, dotyczącą rozpoczynania roku budżetowego w dniu 1 lipca, oraz przeprowadziła szczegółową dyskusję nad projektami zmiany konstytucji z dnia 17 marca 1921 r.

NA GRANICY POLSKO - LITEWSKIEJ — SPOKÓJ.

Wobec pojawienia się w pismach prowincjonalnych szeregu niepokojących wiadomości o zajściach granicznych, a nawet o koncentracji wojsk litewskich na naszej granicy, stwierdzić należy na podstawie informacji, zasiągniętych w dowództwie K. O. P., że wiadomości te są zupełnie bezpodstawne.

Żadnych koncentracji wojsk litewskich na naszej granicy nie stwierdzono i nie notowano również żadnych zatargów. Drobne nieporozumienia graniczne powtarzające się co pewien czas, nie wychodzą poza zakres normalnych zajść na tej granicy i nie zagrażają bezpieczeństwu osób, a tembardziej całości naszych granic.

POWRÓT P. MARSZAŁKA SEJMU.

Dzisiaj spodziewany jest powrót p. Marszałka Sejmu z Białowieży, gdzie p. Marszałek zatrzymał się na kilkudniowy odpoczynek.

W związku z powrotem p. Marszałka można się spodziewać zwołania w ciągu najbliższych dni Konwentu Senjorów, który ustali porządek prac Sejmu.

MIN. PRZEMYSŁU W KATOWICACH.

Nowy min. przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski wygłosił w Katowicach przemówienie do dziennikarzy. Oświadczył on, że objedzie najważniejsze okręgi przemysłowe i wysłucha życzeń organizacji gospodarczych. Program chciałby stworzyć stopniowo. W stosunku do cen Min. trzymać się będzie zasady: „konkurencja i obniżenie cen na rynku wewnętrznym, a organizacja na rynku zagranicznym". P. min. prosił dziennikarzy, aby propagowali ideał „żywota poczciwego przemysłowca" i „kto pracuje z zyskiem, rozwijając produkcję, zatrudniając coraz więcej robotników, oraz sprzedając produkty w kraju po cenach uczciwych i umiarkowanych — jest bez zarzutu"...

Idylla — nieprawdaż?

MIANOWANIE.

Pan Prezydent Rzplitej podpisał nominację p. Gabryela Czechowicza na podsekretarza stanu w Min. Skarbu.

PRZESUNIĘCIA W ARMJI.

Prezydent Rzplitej podpisał dekret, przenoszący gen. broni Szeptyckiego, na jego własną prośbę, w stały stan spoczynku i równocześnie zwalniający go ze stanowiska inspektora armji nr. IV w Krakowie.

Równocześnie podpisany został dekret Prezydenta Rzplitej, przenoszący w stan spoczynku gen. Zacharjasiewicza z Najwyższego Sądu Wojskowego oraz pułkownika szt. gen. Rylskiego z inspektoratu armji we Lwowie.

Prezydent Rzplitej podpisał dekret, mianujący generała Krzemińskiego prezesem Najwyższego Sądu Wojskowego, a gen. Szpakowskiego, b. szefa gabinetu Min. Spraw Wojsk. — członkiem Najwyższego Sądu Wojskowego.

ECHA ZGONU WŁADYSŁAWA MICKIEWICZA.

Szef Kancelarji Cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej wysłał na ręce wdowy po ś. p. Władysławie Mickiewiczu następujący telegram:

„Z polecenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej przesyłam wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Władysława Mickiewicza, wielkiego patrjoty i godnego syna nieśmiertelnego wieszcza",

Szef Kancelarji Cywilnej
(—) Lenc.

KANDYDATURA P. DAROWSKIEGO NA WOJEWODĘ KRAKOWSKIEGO.

Dowiadujemy się z autorytatywnego źródła, że kandydatura p. Darowskiego, wojewody łódzkiego na wojewodę krakowskiego stała się nieaktualną.

Brane są pod uwagę obecnie inne osoby.

WYROK SĄDU HONOROWEGO W SPRAWIE B. PREMJERA SKRZYŃSKIEGO PRZECIW GEN. SZEPTYCKIEMU.

Wczoraj sąd honorowy, złożony z gen. Góreckiego, pułk. Kwaśniewskiego, jako arbitrów ze strony p. Skrzyńskiego, oraz gen. Prycha i ks. Druckiego - Lubeckiego, jako arbitrów ze strony gen. Szeptyckiego, pod przewodnictwem b. premjera Ponikowskiego, jako superarbitra, wydał wyrok na podstawie przesłuchania obustronnych zastępców, że protokół jednostronny, spisany przez zastępców generała Szeptyckiego, sporządzony został jedynie z powodu subjektywnej nieznajomości zabiegów zastępców p. Skrzyńskiego.

Sąd uznał te zabiegi za wystarczające, tem samem protokół jednostronny unieważniono, oraz uznał, że gen. Szeptycki winien udzielić b. premjerowi Skrzyńskiemu zadośćuczynienia honorowego.

TRAKTAT KONCYLJACYJNO-ARBITRAŻOWY MIĘDZY POLSKĄ A SZWAJCARJĄ.

W dniu 11 b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego między Polską a Szwajcarją, podpisanego w Bernie dn. 7 marca 1925 r.

Wymiany dokonali: ze strony Polski p. August Zaleski, kierownik Min. Spraw Zagr.; ze strony zaś Szwajcarji p. Hans de Segesser-Brunegg, poseł nadzwyczajny, minister pełnomocny Szwajcarji w Warszawie.

***

Grupa parlamentarna francusko-polska przesłała na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę z gorącemi życzeniami i zapewnieniem głębokiej sympatji. (Podpisany Jean Locquin).

Na powyższą depeszę p. Prezydent Rzeczypospolitej przesłał pod adresem p. J. Locquin, prezesa grupy parlamentarnej francusko-polskiej odpowiedź, wyrażającą najserdeczniejsze podziękowania.

***

Grupa parlamentarna polsko-francuska otrzymała dziś rano z Paryża od grupy parlamentarnej francuskiej następującą odpowiedź na depeszę, wystosowaną z tytułu Zgromadzenia Grupy w Paryżu, dn. 9 czerwca:

„Grupa parlamentarna francusko-polska, zebrana w Izbie deputowanych 9 czerwca, głęboko wzruszona depeszą, solidaryzującą się z grupą francuską, o treści tak wysokiego polotu myśli, nadesłaną przez p.p. Dębskiego, Niedziałkowskiego, Kiniorskiego i Posnera, wyraża grupie polskiej w Warszawie serdeczną sympatję i przekonanie, że związek obu narodów, zaprzyjaźnionych i związanych sojuszem, współdziałających dla konsolidacji pokoju i rozwoju demokracji w Europie, przyczyni się do tryumfu zasad sprawiedliwości i niepodległości narodowych, na których to zasadach spoczywa nietylko Liga Narodów, ale i cała cywilizacja.

„Niech żyje Polska — strażniczka wierna i czujna pokoju i wolności".

(—) Locquin (prezes), Maurice Sarraut, Courtier, Presemann Guilhaumon, Evain, Robaglia, Beauvillain, Capgras, Mallarme, Jacquy.

—::o::—

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, ul. Ciepła 21, poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad.

Dla osób zamieszkałych w Warszawie.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 fotografa-laboranta, 1 buchalterki, 1 ekspedjentki z kaucją, 1 lekarza psychjatry, 3 agentów, 1 magazyniera-zarządzającego z kaucją 5.000, 1 ekspedjentki branży kolonjalnej w wiku od 30 — 40 lat z kaucją zł. 300, 1 biuralistki-maszynistki ze znajomością niemieckiego języka i ładnym charakterem pisma.

W Oddziale dla Robotników i Rzemieślników. 1 rymarza na roboty galanteryjne, 1 galwanizera, 1 pom. kucharskiego, 1 pom. młynarskiego — samotnego, 1 palacza do kotła — do 40 lat, 1 stolarza budowlanego i meblowego, 2 robotników, którzy pracowali przy blacharzach i umieją chodzić po dachach.

Podania nadesłane z prowincji na powyższe posady pozostawiane będą bez odpowiedzi.

W Oddziale dla służby domowej. 60 służących.

Na wyjazd.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. — 3 nauczycielek do szkoły średniej: księgowość, polski, historja, przyroda i geografja, 1 nauczyciela historji i języka polskiego, 2 nauczycielek z francuskim ewent. niem., przygotowanie do 1-ej klasy, 6 lekarzy, 1 instruktora rolnego, 2 leśników: jeden ze szkołą rolniczą i jeden z praktyką.

W Oddziale dla Robotników i Rzemieślników. 1 rybaka z własnemi narzędziami — dzika hodowla ryb, 1 cukiernika specjalisty do wyrobu drażetek, 1 układacza linoleum, 1 studniarza na kręgi.

—::o::—

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

STAROSTA POLECIŁ ROZPĘDZIĆ BEZROBOTNYCH W PŁOCKU.

Dn. 10 b. m. w Płocku bezrobotni w liczbie 160, zajęci przy budowie portu, pragnęli urządzić wiec dla omówienia sprawy dodatków drożyźnianych. Starosta płocki bez przyczyny zarządził rozproszenie zebranych przez policję.

Z SOCHACZEWA.

Magistrat sochaczewski zakupił dynamomaszynę w Szwecji i w ciągu 2 miesięcy uruchomi elektrownię. W Sochaczewie wybudowano też na przestrzeni 1 i pół klm. chodnik betonowy łączący stację kolejową Sochaczew z miastem. Inwestycje te podjęto na skutek energicznych kroków miejscowego starosty p. Józefa Olpińskiego.

OPŁAKANE STOSUNKI W TURKU.

(kor. własna)

Władze w Turku wykazały dużo „sprawności", aby spokój i porządek nie został zakłócony.

Najwięcej tej „sprawności" wykazał starosta, który w okresie 12, 13 i 14 maja całe noce konferował z miejscowymi faszystami, utrzymywanymi przez ziemianina Orłowskiego, **a nawet żądał wystawienia przez nich ostrego pogotowia.** Podczas jednej z takich konferencji dał słowo honoru, że **jeżeli będzie w rządzie Piłsudski, to on poda się do dymisji.** A no wolelibyśmy, aby pan starosta dotrzymał teraz słowa honoru...

Zresztą uważamy, że i bez tego słowa „honoru" należałaby się panu staroście dymisja. Trudno bowiem sobie wyobrazić człowieka na takiem stanowisku, który nie dowierza policji, a szuka ochrony u faszystów; który skarży się stale, że nie może płacić podatków, a na opłacanie „komendanta" wojaków, na mundury, spodnie i uczty dla nich zawsze znajdzie pieniądze.

Czas również skończyć z naczelnikiem miejscowego Urzędu Pocztowego, który podczas pamiętnych dni o niczem innem nie myślał, jak tylko o rozlokowaniu „sztabu" faszystowskiego na poczcie, oraz informowaniu ludzi o tem, że „nasze" poznańskie wojska są już niedaleko. Przez 8 dni ludność tutejsza odcięta była od Warszawy, a pan naczelnik nie raczył nic zrobić w tym kierunku, aby poczta jako tako funkcjonowała. Poznańskiego separatyzmu mu się chciało!

Albo weźmy tutejszy Magistrat. Rada Miejska, wybrana jeszcze w roku 1918, została już dawno zdekompletowana, tylko, pożal się Boże, zastępców brak już! Rządzi klika, dla której obce są sprawy robotnicze. Czy Magistrat chociaż palcem kiwnął, aby ulżyć i zapobiec klęsce bezrobocia? W mieście mamy do 500 bezrobotnych, panuje nędza, głód i choroby, a władze i Magistrat jeszcze tego nie widzą. Zamiast uruchomić, co się tylko da, aby zmniejszyć bezrobocie, Magistrat wydał kartki bezrobotnym... na prawo żebrania po innych powiatach!!

Czas wielki rozwiązać Radę Miejską i przeprowadzić nowe wybory, aby ludność obecnie wyraziła swą wolę, kto ma rządzić miastem.

WIECE P. P. S. W GMINIE JABŁONNA (powiat Warszawski).

W czwartek, dn. 3 b. m., odbyły się 3 wiece, zwołane przez P. P. S., na których przemawiał tow. Domosławski.

Rano o godz. 10 odbył się wiec fabryczny w ogrodzie przy drożdżarni w **Henrykowie** przy udziale zgórą 100 miejscowych robotników.

O godz. 2 popoł., po ukończeniu procesji Bożego Ciała, odbył się wiec w **Tarchominie,** przy udziale blisko 1000 osób. Miejscowy proboszcz, Stanisław Bańkowski, zajadły wróg socjalistów, podmówił swoich zauszników, którzy stanęli na uboczu i okrzykami starali się przeszkadzać ludziom w słuchaniu, rychło jednak zostali przez zebranych przywołani do porządku.

Zebrani mieszkańcy Tarchomina i okolicznych wiosek entuzjastycznie przyjmowali słowa mówcy i wznosili okrzyki na rzecz P. P. S. i rządu robotniczo - włościańskiego.

Wieczorem o godz. 6-ej tow. Domosławski przemawiał na trzecim wiecu w **Jabłonnie,** przy udziale około 500 osób.

Na wszystkich wiecach panował nastrój nadzwyczaj przychylny dla P. P. S., rezolucje przeszły jednogłośnie.

Reakcja, bojąc się wystąpić jawnie, spiskuje po kątach.

Proboszcz parafji Jabłonna, ks. Siedlecki, polityjkuje z ambony. Sekunduje mu jego protektorka miejscowa, działaczka endecka, d-rowa Bzurowa. Ta posuwa się nawet do propagandy nienawiści i fanatyzmu endeckiego wśród dzieci szkół powszechnych, ucząc je np., że „Piłsudski to jest bandyta, któremu trzeba oczy wyparzyć (!)".

Podobna propaganda wśród dzieci wywołuje niesłychane oburzenie rodziców.

Z RUCHU ORGANIZACYJNEGO WŚRÓD KOBIET W OLKUSZU.

(kor. własna)

Dnia 31 maja odbyło się w Olkuszu zebranie kobiet. O sprawach organizacyjnych referowała tow. **Kłuszyńska.** Robotnice fabryki „Westen" przedstawiły ciężkie położenie pracownic. Zapłata po 75 groszy za 10 godzin pracy; oto rezultat słabej organizacji.

Wybrano Wydział Kobiecy w następującym składzie tow. tow. Lotaczówna, Pietrzakowa, Zaczkówna, Kurówna, Frydecka, Skowronkówna, Lubodziecka, Nowakowa.

Tow. Ryczko Andrzej i tow. Lubodziecki zakończyli zebranie wezwaniem do organizowania się kobiet pod sztandarami PPS.

Sesja Rady Ligi

Genewa, 11 czerwca. (PAT.) Rozszerzenie Rady Ligi przez stworzenie nowych miejsc stałych było faktycznie przesądzone w sensie negatywnym już wobec wyników marcowego zgromadzenia Ligi. Na wczorajszem posiedzeniu Rada jedynie formalnie stwierdziła ten stan rzeczy. Dla Polski, podobnie, jak dla Hiszpanji i Brazylji, było niemożliwe uzyskanie stałego mandatu wobec stanowczej i zasadniczej opozycji niektórych członków Rady Ligi przeciwko nowym stałym miejscom. Wejście Polski do Rady Ligi we wrześniu, z wyboru, równocześnie z Niemcami, jest tu powszechnie uważane jako pewne, chodzi jedynie o metodę tego wyboru i o charakter, oraz długotrwałość mandatu. Sądzą tu, iż następna sesja komisji dla rekonstrukcji Rady Ligi, która ma się zebrać podobno w sierpniu, będzie mogła przygotować w formie ostatecznej odpowiedni projekt regulaminu wyborów.

BRAZYLJA WYCOFUJE SIĘ Z LIGI NARODÓW.

Genewa, 11 czerwca. (PAT.) Prezydent republiki brazylijskiej przesłał do przewodniczącego Rady Ligi Narodów pismo, w którem przedstawione jest stanowisko Brazylji. Z dokumentu tego wynika, że Brazylja wycofuje się nietylko z Rady Ligi Narodów, lecz również i z Ligi Narodów.

Stanowisko Hiszpanji w sprawie reorganizacji Rady Ligi

Madryt, 11 czerwca. (PAT.) Minister spraw zagr. Yanguas złożył następujące oświadczenie, przedstawiające stanowisko rządu hiszpańskiego w sprawie Ligi Narodów:

Rząd hiszpański dotychczas odmawiał ratyfikowania poprawki do 4 art. paktu Ligi, ażeby w ten sposób zachować dla Hiszpanji możność ponownego jej wyboru do Rady Ligi. Natomiast obecnie Hiszpanja nie ma już żadnego interesu w tem, ażeby taką możność dla siebie zachować, ponieważ rząd hiszpański jest stanowczo zdecydowany nie wysuwać swej kandydatury przy wyborach do Rady Ligi na najbliższem wrześniowem Zgromadzeniu Ligi. Liga Narodów musi zdecydować się albo przyjąć, albo odrzucić żądanie Hiszpanji przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi, a to wobec tego, że miejsca z wyboru, czasowo, straciły już dla nas wszelkie znaczenie, tembardziej, że, według propozycji angielskiej, te miejsca niestałe miałyby być nietylko czasowe, ale i do odwołania. Licząc się z takim stanem rzeczy, gabinet madrycki postanowił ratyfikować poprawkę do 4-go artykułu paktu Ligi, w dalszym ciągu żywiąc życzenie, wielokrotnie przedstawiane i utrzymywane w sposób niezłomny, uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi.

Nota rządu angielskiego do Sowietów

Londyn, 11 czerwca. (PAT.) Reuter dowiaduje się, że nota rządu angielskiego do rządu Sowietów w sprawie pomocy finansowej, ofiarowanej kongresowi Trade Unionów na podtrzymanie strajku generalnego, protestuje przeciwko nieusprawiedliwionemu mieszaniu się Sowietów w wewnętrzne sprawy Anglji. Rząd angielski twierdzi w tej nocie, iż strajk generalny nie był zatargiem w dziedzinie przemysłowej, lecz próbą zmiany formy rządów w kraju.

Dobrze poinformowane koła londyńskie uważają, iż podjęcie z Sowietami rokowań co do niektórych spraw, pozostających w zawieszeniu, napotka na nowe trudności.

Londyn, 11 czerwca. (PAT.) Nota angielska do rządu sowieckiego w sprawie funduszu na zasilenie agitacji strajkowej, została wysłana, celem doręczenia do posła angielskiego w Moskwie. Nota została wysłana tak późno, gdyż dopiero teraz rząd angielski uzyskał dowody, że część pieniędzy pochodziła wprost od rządu sowieckiego. Możliwe jest, że jutro tutejszemu chargé d'affaires sowieckiemu doręczona zostanie druga nota w sprawie subsydjów dla strajkujących górników.

Echa znieważenia hr. Bethlena

Bern, 11 czerwca. (PAT.) Prokurator związkowy polecił dziś przed południem genewskiemu prokuratorowi generalnemu zatrzymać Justha w areszcie prewencyjnym, dopóki Rada Związkowa nie poweźmie odpowiedniej decyzji, która z kolei zostanie podana do wiadomości Rady Kantonalnej kantonu genewskiego. Justh oświadczył sędziemu śledczemu, iż nie żałuje swego czynu.

Występek Justha podpada pod artykuł szwajcarskiego kodeksu karnego, który to artykuł przewiduje karę do 2 lat więzienia oraz grzywnę w wysokości 2 tys. franków. Jest rzeczą możliwą, że rząd węgierski zażąda wydania Justha, który, z powodu sprzeniewierzenia, był swego czasu skazany przez sąd budapeszteński zaocznie na dwa lata więzienia.

Dziennikowi paryskiemu „Ere Nouvelle", którego Justh był reprezentantem, odebrano kartę prasową, upoważniającą do brania udziału w posiedzeniach różnych organizacji Ligi Narodów.

Lot Paryż-Tokio

Paryż, 11 czerwca. (PAT.) Kapt. Pelletier d'Oisy rozpoczął dziś o godz. 9.15 nowy swój lot Paryż—Tokio.

Sowiety w dworskim stroju

Londyn, 11 czerwca. (PAT.) Sowiecki chargé d'affaires, wraz z pierwszym sekretarzem poselstwa, wystąpił wczoraj na przyjęciu dworskiem w przepisowym dworskim stroju: we fraku, krótkich spodniach, jedwabnych pończochach i przy szpadzie.

::o::

Wiadomości telegraficzne

— Miejska komisja teatralna we Lwowie uchwaliła 9 głosami przeciwko 7 oddanie kierownictwa teatrów na sezon bieżący dotychczasowemu dyrektorowi Barwińskiemu.

— Ambasador angielski Lindsay oświadczył przedstawicielom prasy w Konstantynopolu, iż po r. 1928 na terytorjum Iraku nie będzie już ani jednego żołnierza angielskiego, takie jest bowiem postanowienie Ligi Narodów.

— Z Lizbony donoszą, iż Oliveira Salazar przyjął tekę finansów, której zrzekł się gen. Sinel Cordes.

— „Times" donosi z Pekinu, że Czang - Tso-Lin wydał przed odjazdem do Tien-Tsinu swoim pełnomocnikom polecenie niewdawania się w żadne rokowania z przedstawicielami Rosji Sowieckiej. Delegaci sowieccy zaproponowali Czang-Tso-Linowi, aby wycofał swoje żądanie odwołania ambasadora sowieckiego Karachana i zażądali pozatem przywrócenia prawa eksterytorjalności obywatelom rosyjskim, oraz urzędowego uznania rosyjskich związków zawodowych w Mandżurji.

— W paryskich kołach miarodajnych zaznaczają, że dla wyznaczenia miejsca pobytu Abd-el-Krima brane są pod uwagę różne miejscowości, a w pierwszym rzędzie Korsyka.

— Francuski lotnik Peret przyleciał na małym samolocie 40 konnym ponad Mont Blanc.

— W nocy z środy na czwartek wybuchł pożar we wsi Staw-Nowakowski w pow. Zamoyskim Pastwą płomieni padło 33 domostw włościańskich.

— Utworzony został przez posła Slezewiciusa nowy gabinet litewski. Slezewiczius obejmuje także i tekę spraw zagranicznych

— Angielska izba gmin 183 głosami przeciwko 88 uchwaliła projekt ustawy, zwalniający zarówno ministrów, świeżo obejmujących teki, jak i ministrów, zmieniających teki, od obowiązku ponownego kandydowania w swych okręgach wyborczych dla uzyskania nanowo mandatu poselskiego.

::o::

Czasopisma nadesłane

„Sprawy Szkolne", organ Związku Inspektorów szkolnych, wychodzi w Warszawie pod redakcją Jana Korneckiego i Teofila Szczerby. Nr. 1-2, który wyszedł z druku objętości 108 stronic, zawiera treść ciekawą dla wszystkich, interesujących się sprawami szkolnictwa.

Kobieta w świecie i w domu. Nr. 11, zawiera bogaty dział mód, wskazówki, jak uchronić rzeczy od moli itd.

Tygodnik Ilustrowany Nr. 24 zawiera szereg zdjęć z przysięgi Prezydenta Rzeczypospolitej i ostatnich najważniejszych wypadków politycznych. W artykule wstępnym red. Dębicki omawia sprawę „Odrodzenia moralnego", p. K. Stromenger omawia bieżący ruch muzyczny w Polsce, p. M. Jarosławski charakteryzuje stosunki w Turcji, p B. Szarlitt opowiada o rekonstrukcjach Pompei, dokonanych w ostatnich czasach.

Numer uzupełniają dalsze ciągi powieści Nałkowskiej i Struga.

„Architektura i Budownictwo", zeszyt 5-ty. Treść: Oskar Sosnowski — Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, Tymoteusz Sawicki — Pomnik Kopernika w Warszawie, Edgar Norwerth — Edukacja architektoniczna w Rosji Sow. W kronice znajdujemy, poza szeregiem informacji z życia budowlanego, wywody prof. W. Minkiewicza o „Marnotrawieniu energji" oraz przegląd książek i czasopism krajowych i zagranicznych.

Zeszyt zawiera ponadto kilkadziesiąt zdjęć, projektów i planów.

::o::

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Konferencja Okręgu Warszawa - Podmiejska.

Dn. 13 b. m. o godz. 10 r. odbędzie się w lokalu W. O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimska 6, nadzwyczajna konferencja okręgowa okręgu Warszawa - Podmiejska.

Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie organizacyjne.
2) Referat o sytuacji politycznej.
3) Wolne wnioski.

Delegaci organizacji winni być zaopatrzeni w mandaty wystawione przez Komitety miejscowe. Pożądany udział gości.

Egzekutywa O. K. R. P. P. S.
Warszawa - Podmiejska.

KONFERENCJA DZIELNICY WOLSKIEJ.

W środę, 16 b. m., o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się doroczna konferencja dzielnicy Wola — Czyste, w lokalu przy ul. Wolskiej 44.

Ruch zawodowy.

Nowy Zarząd Zw. Oddziału Warszawa VI (tramwaje) Związek prac. instyt. użyt. publ.

We wczorajszym numerze „Robotnika" mylnie podano niektóre nazwiska wybranych członków nowego Zarządu Oddziału Warszawa VI (tramwaje). Wyory przeprowadziła Komisja Skrutacyjna wyłoniona na Walnem Zebraniu Oddziału w dniu 27 maja r. b. przy udziale Komisji kierującej z ramienia Zarządu Głównego Oddziałem tramwajarzy. Nazwiska te według listy wystawionej przez Komisję Zarządu Głównego brzmią, jak następuje: tow. tow. Kosek, Lewandowski, Góra, Niedziński, Sztajerwald, Wardziński, Grudziński, Kaczmarek, Łętowski, Bajer, Czarnecki, Lippa, Dutkiewicz, Faszczewski, Mikiel.

Zarząd Oddziału ukonstytuował się, jak następuje: przewodniczący tow. Eugenjusz Łętowski, zastępca tow. Kosek, sekretarz tow. Grudziński i tow. Lippa — skarbnik.

Ruch. kult-oświatowy

Wycieczka T. U. R. na Wystawę Radjową. W niedzielę 13 czerwca organizuje Oddział Warszawski TUR wycieczkę na Wystawę Radjową. W czasie zwiedzania wystawy szereg pokazów i doświadczeń z dziedziny radjotechniki Wycieczkę prowadzić będzie specjalny przewodnik

Bilety w cenie 60 groszy dla członków TUR i 75 dla niecłonków nabywać można w Sekretarjacie TUR, Al. Jerozolimskie 6, od 5—7 pp. i w dniu wycieczki na miejscu zbiórki

Zbiórka punktualnie o godz. 11.30 przed wejściem na wystawę (Szkoła Podchorążych, Al. Ujazdowskie).

Z. N. M. S. organizuje dnia 13 b. m. w niedzielę wycieczkę do Powsina.

Zbiórka o godz. 9.15 na dworcu kolejki Wilanowskiej W razie wyraźnej niepogody wycieczka nie odbędzie się.

Wycieczka do Powsina. Warszawska Organizacja Młodzieży TUR organizuje dn. 13 w niedzielę wycieczkę do Powsina (do lasów Kabackich) Zbiórka na ostatnim przystanku 2-ki w Czerniakowie o godz. 7 m. 30 rano

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości, Zielna 25. Komisja Kulturalno-Oświatowa zawiadamia, iż w sobotę, dnia 12 b. m. odbędzie się związkowa wycieczka na Wystawę Radjową. Bilety w cenie 50 groszy. Zbiórka w lokalu Związku o godz. 7 wiecz.

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości, Zielna 25. Komisja Kulturalno-Oświatowa zawiadamia, że w niedzielę, dnia 13 b. m. odbędzie się, dla członków Związku i ich rodzin, wycieczka do Stacji Filtrów.

Zbiórka w lokalu Związku o godz. 10 rano.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—10.00
Franki francuskie za 100—29.30
Funty angielskie za 1—48.70
Floreny holend. za 100—402.75
Kor. czesko—słow. za 100—29.70
Franki szwajcar. za 100—193.40
Szylingi austrjackie za 100—141.20
Liry włoskie za 100—37.00

::o::

MAGISTRAT m. st. WARSZAWY

podaje do wiadomości posiadaczy obligacji miejskich markowych 6% pożyczki m. st. Warszawy 1917 r. i 6% dodatkowej pożyczki m. st. Warszawy 1917 r. wypuszczonej w 1919 r., iż zgodnie z punktem 1 § 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 115 poz. 1026) oraz w myśl pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16 stycznia r. b. Nr. S. F. 202/26 przystępuje do wypłaty odsetek za okresy od dnia 1 lipca 1925 r. do dnia 1 stycznia 1926 r. i od dnia 1 stycznia do dnia 1-go lipca 1926 r.

Kasa Główna Magistratu (Senatorska 14) z dniem 1-go lipca r. b. rozpocznie wypłatę odsetek w następującej wysokości za każde półrocze:

Zł. 6	gr. 91	za	każde	3000	mp.
„ 2	„ 30	„	„	1000	„
„ 1	„ 15	„	„	500	„
„ 0	„ 57	„	„	250	„
„ 0	„ 23	„	„	100	„

Przy wypłacie odsetek będą stosowane zasady, zamieszczone w poprzednich ogłoszeniach.

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem rano padał deszcz; temperatura najniższa nocą 9°, najwyższa 19°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19°4, najniższa 13°3.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie naogół zmienne: większe z obfitemi deszczami i ochłodzeniem na wschodzie i północnym wschodzie Polski, mniejsze (ze słońcem) i lekkiem ociepleniem na zachodzie i w środku kraju.

Festival na rannych w walkach majowych. „Komitet Obywatelski im. Józefa Piłsudskiego pomocy ofiarom walk 12—15 maja", urządza w niedzielę festival w Łazienkach z następującym programem: Od godziny 11 rano do 2-ej popołudniu i od 3-ej popołudniu do 6-ej wieczór koncert 3-ch orkiestr wojskowych i 2-ch chórów. Wstęp do Łazienek 50 gr. Od godziny zaś 5.30 popoł. na wyspie — koncert orkiestry P. P. pod dyrekcją A. Sielskiego, podwójny kwartet szkoły prof. Sobolewskiej i 20 punktów zbiorowych i solowych 4-ch szkół rytmiki i plastyki p.p. Wysockiej, Mieczyńskiej, Domierszczykowej i Ambrożewiczówny. W antraktach kobiecy zespół mandolinowy Związku gazowników. Bilety wstępu od 50 gr. do 3-ch zł.

Podatek od lokali. Wobec mniemania, że t. z. żółte nakazy płatnicze na państwowy podatek od lokali za r. 1925 są anulowane i nie podlegają opłacie, wiele osób zaskoczonych jest zgłaszaniem się do nich egzekutorów. Wyjaśnić wobec tego należy, że omawiany podatek był odroczony na stosunkowo dłuższy okres czasu, jednak opłacie podlega i należy pośpieszyć się z jego uiszczeniem aby uniknąć kosztów egzekucyjnych.

Ciągnienie III kl. 13-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasycznej odbędzie się w środę i czwartek dn. 16 i 17 b. m. o g. 8-ej m. 30 r. w Warszawie przy ul. Nowy-Świat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej).

Pobór. W sobotę, 12 czerwca, w kolejnym dniu poboru w Warszawie rocznika 1905 winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Dobra 72) poborowi zamieszkali w 4 i 6 dzielnicach 10 komisarjatu, przed komisją poborową Nr. 2 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi zamieszkali w 7 dzielnicy 7 komisarjatu, przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Huzarska 1) poborowi zamieszkali w 2 i 3 dzielnicach 23 komisarjatu, wreszcie przed komisją poborową Nr. 4 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi zamieszkali w 1 i 2 dzielnicach 13 komisarjatu.

Pierwszy Zjazd Nauczycieli Robót Ręcznych odbędzie się w Warszawie w dniach 12, 13, 14 i 15 b. m. w gmachu szkoły tramwajowej, Młynarska Nr. 2.

Z Towarzystwa Zachęty S. P. Z powodu wielkiego napływu dzieł Józefa Brandta — termin otwarcia jego pośmiertnej wystawy został odroczony.

Obecnie trwające ekspozycje zamknięte będą w dniu 16 czerwca wieczorem t. j. o godz. 6-ej po poł. — otwarcie zaś wystawy Brandta nastąpi o południu t. j. o godz. 12-ej w dniu 19-go czerwca w sobotę.

Biuletyn Polityczny, pismo kwartalne, poświęcone działalności stronnictw i Związków politycznych w Polsce, zawiadamia, że redakcja i administracja jego nie mieści się już przy ul. Nowogrodzkiej 17, m. 5; do czasu ustalenia nowego stałego adresu redakcji, stronnictwa i związki polityczne proszone są o nadsyłanie swych pism i innych wydawnictw na adres prywatny redaktorki: ziemia warszawska, poczta Skolimów, willa „Maryla" w Konstancinie, Alicja Bełcikowska.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Ze Zw. Zaw. Naucz. Szkół Średnich. Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zawiadamia, że w sobotę, dnia 12 czerwca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Związku (Chmielna 49, m. 3) zebranie nauczycieli germanistów — w celu omówienia świeżo opracowanego podręcznika gramatyki niemieckiej Wandy Dąbrowskiej i Marji Rylke, poleconego dla nauczycieli przez Min. W. R. i O. P. Referują autorki.

WYCIECZKI

Wycieczki Krajoznawcze. Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje wycieczki w dniu 13 czerwca: Wilanów-Natolin; Garwolin-Maciejowice; Łowicz, Arkadja, Nieborów.

Zapisy od dziś w kancelarji T-wa (Karowa 31).

Wycieczki Wydziału IX Oświaty i Kultury. Niedziela dn. 13 b. m. 1) Wilanów, Natolin i Kabaty, 2) Teatr Wielki i Narodowy. Wycieczki są dostępne dla wszystkich.

Informacje: tel. 280-85.

WYPADKI.

Złodziej pod łóżkiem. Będący w obchodzie o godz. 3 w nocy st. posterunkowy II komisarjatu Jan Łuć na ul Rybaki w domu Nr. 33 zauważył, że w lokalu na parterze należącym do p. Tenderendy szyba jest wyjęta, okno otwarte, zaś doniczki z kwiatami usunięte na bok. Policjant zbliżył się do okna i zauważył uciekającego opryszka, którego zatrzymał. Po sprawdzeniu okazało się, że on był sprawcą wyjęcia szyby i otworzenia okna w celu okradzenia mieszkania, lecz dzięki czujności policjanta kradzież w porę udaremniono. Ujętym złodziejem okazał się Andrzej Rozio. Około godz. 9 rano kuzynka p. Tenderendy obudzona została silnym chrapaniem, pochodzącym z pod łóżka. Ujrzawszy tam jakiegoś opryszka, wszczęła alarm. Złodziej zerwał się, skoczył na parapet okna i dał susa z okna parteru na ulicę. W pogoni za uciekającym pobiegł post. II kom. Szelągowski, który ścigał go przez ul. Wójtowską i ujął go na pl. Broni. Ujętym okazał się Stanisław Pachulski. Badani Rozio i Pachulski przyznali się, że usiłowali okraść mieszkanie.

Okradzenie archiwum sądu okręgowego. Przechodzący ul. Nowiniarską sekretarz archiwum sądu okręgowego w Warszawie zauważył, że w składzie makulatury w domu Nr. 10 znajdują się pliki akt sądu okręgowego. Okazało się, że w składzie tym znajdują się również akta sądu pokoju XX okręgu i okupantów niemieckich. Prowadzone dalsze dochodzenie przez policję II kom. ustaliło, że skradzione akta znajdują się jeszcze w składach makulatury przy ul. Franciszkańskiej oraz Bonifraterskiej Nr. Nr. 2 i 11. Ze wszystkich tych składów zabrano całą platformę skradzionych akt. Zgodnie z przepisami, akta sądowe wolno sprzedawać na makulaturę dopiero po upływie 30 lat, tymczasem znajdowały się tam akta z roku 1916, 1917 i następnych. Policja śledcza przy udziale II kom. prowadzi dochodzenie celem ujawnienia sprawców kradzieży. W związku z tem aresztowano wszystkich właścicieli składów makulatury. Powyższy fakt świadczy o skandalicznych porządkach, panujących w archiwum sądu okręgowego.

Zderzenie parowozów. W czasie manewrowania dwuch pustych składów pociągów na stacji Warszawa-Główna — osobowa, wskutek źle nastawionej zwrotnicy, nastąpiło zderzenie parowozów i tylko dzięki szybkiemu zahamowaniu, uszkodzenia są nieznaczne.

Pożar. W domu Nr. 23 przy ul. Wołyńskiej z niewiadomej przyczyny zapaliły się facjatki. Pożar ugasił I oddział straży.

Śmierć pod kolejką. W pobliżu stacji Targówka 6-letni Jan Skibowski (Szosa Radzymińska Nr. 7), czepiając się kolejki, idącej w stronę Radzymina, dostał się pod wagon, którego koła zmiażdżyły chłopcu czaszkę, powodując natychmiastową śmierć.

Zgon w kąpieli. W łaźni „Pod Blachą" przy ul. Dobrej Nr. 91 zmarł nagle z niewiadomej przyczyny jakiś mężczyzna niewiadomego nazwiska lat około 60-ciu.

Zaginiony. 40-letni Jan Jasiński wyszedł z domu przy ul. Elekcyjnej Nr. 6 dnia 6 b. m. i więcej nie wrócił.

——::o::——

TEATR i MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Traviata". Jutro wiecz. „Casanova" w poniedziałek „Gianni Schicchi" i balety „Pietrek" i „Daphnis i Chloe".

Premjera nowej opery K. Szymanowskiego „Król Roger" przewidywana jest na sobotę 19-go b. m.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Uciekła mi przepióreczka" z gościnnym występem Juljusza Osterwy. W niedzielę komedja J. Szaniawskiego „Ptak" z Juljuszem Osterwą.

Premjera „Burzy" W. Szekspira w teatrze Narodowym. W piątek, dn. 18 czerwca r. b. teatr Narodowy wystawia komedję Szekspira „Burza" w przekładzie Barbary Zan.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych komedia Sardou p. t. „Rozwiedźmy się".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś poraz drugi nieśmiertelne dzieło Zygmunta Krasińskiego „Nieboska komedja" w inscenizacji L. S. Schillera.

Teatr Polski. Codziennie „Dzień bez kłamstwa".

Teatr Mały. Dziś po raz drugi komedja „Osiołkowi w żłoby dano". Jutro o 4-ej popoł. po cenach zniżonych tylko raz jeden sztuki Witkiewicza „Warjat i Zakonnica" i „Nowe Wyzwolenie".

Premjera w teatrze Niewiarowskiej przesunięta została z soboty na niedzielę, a to w celu lepszego wypróbowania. Na program składa się wielka rewja p. t. „Tylko dla kawalerów", z gościnnym udziałem artystów teatru „Perskiego Oka". Ceny miejsc od 1 do 7 zł.

Teatr „Operetka - Wodewil" daje codziennie operetkę Kalmana „Manewry jesienne".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych komedja „Harde dusze" z powieści Elizy Orzeszkowej.

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś powtórzenie premjery „Rączka w rączkę".

Teatr „Perskie Oko". Codziennie rewja letnia p t „Uwaga! Jedziemy!"

Teatr „Eldorado" (Hoża 29). Codziennie „Oj, te krzaczki!"

Teatr Olimpja. Dziś „Chcę być chłopczycą".

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert Orkiestry Reprezentacyjnej P. P. pod dyr. A. Sielskiego z udziałem I. Dygasa, M Przemienieckiej i podwójnego kwartetu wokalnego. Początek o godz. 8-ej punktualnie.

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury. W niedzielę w sali Filharmonji odbędzie się o godz. 12.30 w poł. popis Kół Śpiewaczych Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy.

Program obejmie oprócz produkcji pojedyńczych zespołów wykonanie mszy Kurpińskiego „Rozsądź mnie Boże" przez połączone Koła w liczbie 500 osób.

Popis rozpocznie się koncertem symfonicznym orkiestry Filharmonji pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

Z Radjostacji Warszawskiej.

(6 kw. wzgl. 1½ kżw. 480 m.) na dzień 12 czerwca.

16.00—17.00 Koncert dodatkowy dla Pierwsz. Ogólnokr. Wyst. Radjowej.

17.00—17.25 Odczyt z działu „Świat kobiecy" p. t. „Główne linje rozwoju ruchu kobiecego" wygłosi Zofja Wojnarowska.

17.30—18.30 Jazz-band.

18.30—19.30 Żywy numer „Tygodnika Ilustrowanego": 1) Artykuł wstępny — p. Redaktor Dębicki, 2) z Liryki K. Wierzyńskiego — wykona A. Zelwerowicz, 3) Chwile — dyr. K. Warchałowski, 4) Z literatury bieżącej — W. Zawistowski, 5) Djalog Wacława Grubińskiego — wykonają Mieczysława Ćwiklińska i Juljusz Osterwa, 6) Chwila bieżąca w krótkich komunikatach, 7) Z teatru — Wł. Zawistowski, 8) Z boisk i sportów — M. Strzelecki, 9) Feljeton Kornela Makuszyńskiego — wykona A. Zelwerowicz, 10) Z wystaw bieżących — W. Husarski, 11) Zadanie do rozwiązania z nagrodami.

19.30—20.00 „Radjokronika" dr. Marjan Stępowski.

20.00—20.15 Komunikat rolniczy.

20.15—20.30 Informacje o sprawach kursów dla dorosłych.

20.30—22.00 Koncert wieczorny.

——::o::——

Wyścigi konne

Dziś, w 20-tym dniu wyścigów konnych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 700 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Alaska, 2) Vinicius, 3) La Reine, 4) Kometa, 5) Cięciwa II, 6) Cenzor, 7) Czeczuga.

2. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1 Dakkar, 2) Urwipołeć i 3) Too Good.

3. Nagroda 1.000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 1300 mtr.: 1) Nabab, 2) Edzio, 3) Dziryt.

4. Nagroda 800 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 1600 mtr.: 1) Dziadek, 2) Ciocia Basia, 3) Rosenfels, 4) Berceuse, 5) Ave.

5. Nagroda 1.200 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 1600 mtr.: 1) Luba II, 2) Juljusz, 3) Marabout 4) Dorpat, 5) Berceuse.

6. Nagroda 700 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Bajeczna, 2) Aszantka, 3) Promienny, 4) Chobot, 5) Fama, 6) Danae, 7) Liwiec, 8) Barbarossa, 9) Herson.

7. Nagroda 700 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Pan Leon, 2) Ułan, 3) Eros, 4) Cherry, 5) Umykaj Polmoodie, 6) Ergo, 7) Agamemnon.

Początek wyścigów o godz. 4-ej p.p.

——::o::——

ZE SPORTU.

Sportowy kalendarzyk stołeczny.

W sobotę dn. 12 b. m. na boisku w Agrykoli o godz. 15.30 Polonia II-Legja II (mistrz rezerw.) oraz o godz. 17.30 Polonia-Legja (mistrz. kl. A). Na boisku Skry o godz. 17 zawody lekkoatletyczne (mecz) Varsovia-Skra, o godz. 17.30 Ruch-Radomskie Koło Sportowe (mistrz. kl. B). W kasynie garnizonu wewnętrzny turniej tenisowy (godz. 16).

W niedzielę, dn. 13 b. m. w Agrykoli o godz. 10 zawody WOZLA „na odznakę" oraz próby bicia rekordów, o godz. 15.30 Warszawianka II-Korona II (ostatni mecz o mistrz. rezerw), o godz. 17.30 Warszawianka-Korona (mistrz. kl. A), na boisku Skry o godz. 16 dokończenie meczu lekkoatletycznego Varsovia-Skra, o godz. 16 Skra II-Makabi II, o godz. 17.30 Skra-Makabi (mistrz. kl. B) na boisku DOK I (Legji) o godz. 10 Hazomir-Jutrznia, o godz. 15.30 Pocisk-Świt, o godz. 17.30 Orzeł-1 p. lotn. (wszystkie mecze o mistrz. kl. C), na Marymoncie trzy mecze o mistrz. kl. C. godz. 10 Ogniwo-Amatorzy, o godz. 15.30 Marymont-Ascola, o godz. 17.30 KWS-Lechja. Na strzelnicy w parku Skaryszewskim zawody strzeleckie, na strzelnicy PTŁ (Nowy-Świat 35) 32-gi dzień Zachęty. W kasynie garnizonowym dokończenie wewnętrznego turnieju tenisowego. Na Dynasach o godz. 16 otwarcie sezonu kolarskiego na torze. Na przystani KWW — regaty wewnętrzne.

W dn. 13 b. m. w Radomiu mistrz. kl. A Czarni-Varsovia, w Siedlcach mistrz. kl. B Orkan-22 p. p.

W poniedziałek dn. 14 b. m. dwa mistrz. kl. B o godz. 17 w Agrykoli Varsovia III-Legja III, na boisku DOK I Warszawianka III-Polonia III.

Sześciu lekkoatletów polskich na bieżniach zagranicznych.

We czwartek wyjechał do Tallinu na zawody międzynarodowe Kostrzewski (AZS), zaś w piątek wyjechał do Tallinu Cejzik, do Brna Morawskiego zaś Jaworski Zb., Weis i Ołdak (AZS) oraz Łukaszewicz (Polonia).

Zawody kolarskie.

W niedzielę, dnia 13 b. m. Towarzystwo Cyklistów w Warszawie urządza inaugurację sezonu sportowego na torze na Dynasach. Uroczystość rozpocznie wycieczka członków WTC do kościoła na Bielanach o godz. 11 rano. Po południu odbędą się wyścigi torowe z Szymczykiem, Langem, Podgórskim, Majewskim, Janocińskim, Kwiecińskim, Bartodziejskim, Gronczewskim i Kamińskim na czele. Między innemi zostanie rozegrany bieg „Otwarcia Sezonu" dla krótkodystansowców i na przestrzeni 25 klm. dla długodystansowców.

Początek zawodów o godz. 4 popołudniu.

——::o::——

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekscie gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekscie 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.